

# GŁOS WIELKOPOLSKI

Ukazuje się od 16 lutego 1945  
Nr 110 (11 690)

Poznań, środa/czwartek 21/22 lipca 1982

Wyd. AB  
Cena 5 zł

## Zbiera się Sejm PRL

(PAP) 21 lipca, w przeddzień Święta Odrodzenia — 38 rocznicy Manifestu Lipcowego — odbędzie się plenarne posiedzenie Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Z trybuny sejmowej przemówienie wygłosi prezes Rady Ministrów — generał armii Wojciech Jaruzelski. Jego wystąpienie będzie poświęcone głównie zamierzeniom rządu na II półrocze 1982 r.

Przewidziana jest dyskusja plenarna. Jak się dowiaduje dziennikarz PAP, we wtorek chęć zabrania głosu w debacie wyraziło kilkunastu posłów, przedstawiciele klubów i kół poselskich, a także niestowarzyszonych.

## Przed Świętem Lipcowym w Poznaniu

- \* Spotkanie robotników-weteranów w KW PZPR
- \* Odznaczenia dla kombatantów i przodowników pracy

### INFORMACJA WŁASNA

Weterani ruciu robotniczego zamieszkali w Poznaniu i województwie spotkali się we wtorek w Komitecie Wojewódzkim PZPR w Poznaniu z I sekretarzem, gen brvg. Edwardem Łukasikiem. Przedstawił problemy swojego środowiska podzielił się także opiniami na temat obecnych wydarzeń w Polsce. Ze szczególnym zadowoleniem przywił fakt wyboru i powitania serdecznie obecnego na spotkaniu Stanisława Kalkusa — pierwszego przedstawiciela poznańskiej klasy robotniczej wybranego do najwyższego organu władzy partyjnej — Biura Politycznego KC. Gen. E. Łukasik poinformował sędziwych działaczy komunistycznych o

obecnej sytuacji politycznej i ekonomicznej Polski i województwa poznańskiego. Z okazji Święta Odrodzenia życzył im dalszej aktywności społecznej wyraził też prostą nadzieję, że Polska Ludowa stała się faktem głównie za sprawą ich pokolenia. Dziś przychodzi znów walkę o umocnienie socjalistycznej władzy. O tej sytuacji gospodarcza jest inna bo otacza nas to, co zbudowano w ciągu 38 lat pokoju przecież potrzebny jest podobny zapał, podobny duch jak ten, który towarzyszył ludziom wśród gruzów ale w wolnej Polsce twórców władzy ludowej i nowego porządku społecznego przed trzydziestu paru laty.

★

Po południu w siedzibie Za

rządu Wojewódzkiego Związku Bojowników o Wolność i Demokrację w Poznaniu I sekretarz KW PZPR i wojewoda poznański Marian Król wręczyli odznaczenia państwowe i kombatantkie grupie weteranów walk o wyzwolenie spod hitlerowskiej niewoli. Krzyże Kawalerskie Orderu Odrodzenia Polski otrzymali: Stefan Antoszewski, Ludwik Białkowski Stanisław Bielecki, Stanisław Danielak Czesław Dobak, Tadeusz Drobiński, Adam Kaczmarek, Feliks Kaminiak, Józef Klonowski, Mieczysław Korytkowski, Konstanty Krokos, Czesław Książkiewicz, Bronisław Lindenberga, Hieronim Maciejewski, Witold Matelski, Wojciech Michalak, Bogdan Pater, Michał Ruta, Mak

Dokończenie na str 2

## Uroczysta sesja WRN i MRN w Poznaniu

- \* Odznaki dla zasłużonych obywateli
- \* Dyplomy dla przodujących miast i gmin

### INFORMACJA WŁASNA

W przeddzień Święta Odrodzenia Polski, w gmachu Urzędu Wojewódzkiego przy al. Stalingradzkiej zebrały się we wtorek na okolicznościowej sesji Wojewódzka i Miejska Rada Narodowa w Poznaniu. W sesji uczestniczyli też przedstawiciele władz politycznych i państwowych województwa i miasta Poznania oraz konsul generalny ZSRR w Poznaniu Iwan Tkaczenko. Zebrani powitali nowo wybranego członka Biura Politycznego KC PZPR, towarzysza w zakładach

„H. Cegielski” Stanisława Kalkusa.

Sesję rozpoczęto wkróceniem pocztów sztandarowych i hymnem państwowym. Obrady prowadził przewodniczący MRN — Stanisław Antczak. Referat wygłosił przewodniczący WRN — Tadeusz Czwojdrak. Przywołał naszej pamięci i złożył hołd obrońcom Ojczyzny i jej wyzwolicielom — również żołnierzom radzieckim — twórcom władzy ludowej i budowniczym socjalis-

Dokończenie na str. 2

### UCHWAŁA

#### Wojewódzkiej i Miejskiej Rady Narodowej w Poznaniu w 38 rocznicę Święta Odrodzenia Polski

Mija 38 lat od dnia ogłoszenia przez Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego Manifestu do Narodu Polskiego. Ten historyczny dokument zrodzony w pierwszych dniach wyzwolenia naszych ziem spod okupacji hitlerowskiej, dzieło rewolucyjnej polskiej lewicy, nakreślił w krótkich, jednoznacznych słowach kierunki przemian stanowiących największy przełom w dziejach naszego narodu. Ciężar tych ogromnych przemian wzięły na siebie partie klasy robotniczej PPR, PPS i inne postępowe ugrupowania społeczno-polityczne, a następnie PZPR i sojusznicze stronnictwa ZSL i SD.

Lata budowy odrodzonej Polski, to lata wielkiego poświęcenia, ofiar i wysiłku klasy robotniczej, chłopstwa i inteligencji polskiej, to lata wyrzeczeń i entuzjazmu młodzieży bez reszty oddającej swoje serca i zdolności Polsce Ludowej. Dorobek tych lat jest niepodważalny i trwały.

W minionych 38 latach były również błędy. Wartości wnoszone przez socjalizm nie w pełni wykorzystano. Ostatnie lata przyniosły rozczarowania i zwątpienie.

Dziś jednakże w dniach głębokich przeobrażeń i odnowy społeczno-moralnej, w dniach naprawy gospodarki i doskonalenia mechanizmów politycznych nikt nie może stać z boku. Odbudowa zaufania społecznego nie leży jedynie w rękach władzy, tak jak wyjście z kryzysu nie jest tylko sprawą ambicji rządzących. Jest to wspólny interes całego narodu. Możemy i powinniśmy go realizować na drodze porozumienia i zgody poprzez aktywność społeczną i zawodową, przede wszystkim w Obywatelskich Komitetach Odrodzenia i Porozumienia Narodowego.

Jako radni Wojewódzkiej i Miejskiej Rady Narodowej działając w jak najlepszych intencjach, zwracamy się do wszystkich mieszkańców naszego miasta i województwa: przywróćmy należne miejsce i rangę zawsze cenionej w naszym regionie rzetelnej pracy, twórczy klimat dla odbudowy wzajemnego zaufania między władzą a społeczeństwem, niech rozwija się inicjatywność i zaradność Wielkopolan, sięgniemy do najlepszych wzorów wielkopolskiej samorządności, dbajmy o zgodność z prawem i sprawiedliwość, bądźmy wzorem gospodarności i postępowej myśli w nauce, przemyśle i rolnictwie.

WOJEWÓDZKA I MIEJSKA RADA NARODOWA  
w POZNANIU

## Obrady Komisji Współdziałania PZPR, ZSL i SD

### Deklaracja w sprawie Patriotycznego Ruchu Odrodzenia Narodowego

(PAP) 20 lipca odbyło się kolejne posiedzenie Komisji Współdziałania PZPR, ZSL i SD poświęcone problemom patriotycznego ruchu odrodzenia narodowego. W posiedzeniu udział wzięli również przedstawiciele organizacji chrześcijańskich i tolików świeckich. Uczestniczyli: ze strony PZPR — I sekretarz KC PZPR, gen. armii Wojciech Jaruzelski, Kazimierz Barcikowski, Mirosław Milewski, Marian Orzechowski, Mieczysław F. Rakowski; ze strony ZSL — prezes NK ZSL Roman Malinowski, Józef Kijowski, Jerzy Grzybaczak, Bolesław Strużek, Waldemar Winkiel; ze strony SD — przewodniczący CK SD Edward Kowalczyk, Józef Eliaśiewicz, Jan Paweł Fajęcki, Józef Musiol, Alfred Beszterda i Marek Wieczorek; ze strony katolików świeckich — Stożaryżenie PAX — prezes zarządu Zenon Komender, ChSS — przewodniczący Zarządu Głównego — Kazimierz Morawski, PZKS — przewodniczący zarządu — Janusz Załocki.

W posiedzeniu wzięli udział także: przewodniczący Rady

Państwa — Henryk Jabłoński, Marszałek Sejmu — Stanisław Gućwa, wicepremier — Jerzy Ozdowski, posłowie na Sejm — Jan Szczepański, Edmund Osmańczyk.

W czasie posiedzenia stwierdzono, że oddolnie rozwijający się ruch obywatelski komitetów odrodzenia narodowego osiągnął etap poważnego zaangażowania. Sytuacja społeczno-polityczna w kraju uzasadnia potrzebę oraz tworzy realne szanse dla rozszerzenia i przekształcenia tego ruchu w ogólnopolski patriotyczny ruch odrodzenia narodowego. Ugodniono zamiar powołania Tymczasowej Rady Patriotycznego Ruchu Odrodzenia Narodowego w skład której jak podkreślono — powinni wejść działacze o niekwestionowanym autorytecie społecznym.

Na spotkaniu przyjęto deklarację w sprawie patriotycznego ruchu odrodzenia narodowego i postanowiono przedłożyć ją Sejmowi w nadziei, że swym autorytetem poprze idee porozumienia zawarte w jej treści. Deklarację postanowiono opublikować w prasie.

## Posiedzenie Wojskowej Rady Ocena Narodowego Kierunki normalizacji

(PAP) 20 lipca w Warszawie pod przewodnictwem generała armii Wojciecha Jaruzelskiego odbyło się posiedzenie Wojskowej Rady Oceny Narodowego, na którym omówiono aktualną sytuację w kraju, ukazując pozytywne rozwijające się jej tendencje, jak również szereg utrzymujących się jeszcze zagrożeń. Na tym tle określono kierunki działań zmierzających do dalszej normalizacji życia społeczno-politycznego państwa.

## Akty nominacyjne dla członków Trybunału Stanu

(PAP) W gmachu Sejmu odbyło się we wtorek przed południem wręczenie aktów nominacyjnych członkom Trybunału Stanu, który jest nowym, naczelnym organem w naszym państwie.

Przypomnijmy, że zgodnie z Konstytucją przewodniczącym trybunału jest z urzędu I prezes Sądu Najwyższego. W skład Trybunału Stanu wchodzi: zastępca przewodniczącego, 22 członków i 5 zastępców. Połowa składu, to osoby posiadające kwalifikacje wymagane do zajmowania stanowiska sędziowskiego.



22  
LIPCA

Czytelnikom i Przyjaciółom  
najlepsze życzenia świąteczne  
składa  
„GŁOS WIELKOPOLSKI”

Mówimy o tej rocznicy Święta Odrodzenia. Opublikowane w Chelmie na pierwszym skrawku wyzwolonej polskiej ziemi, Manifestu PKWN było bowiem symbolicznym aktem wieńczącym odrodzenie naszego państwa. Odrodzenie po sześciu latach okupacyjnej gehenny.

Los i historia nie robią żadnemu narodowi prezentu z wolności i niepodległości. W najnowszych dziejach Europy Polacy musieli za suwerenne państwo płacić cenę wysokie, tragicznie wysokie. Druga wojna światowa kosztowała nasze społeczeństwo blisko sześć milionów ofiar. Znamy więc wartość państwa i jego rolę w kształtowaniu bytu narodowego. Dla nas Polska odrodzona w listopadzie 1918 roku i w lipcu 1944 nie jest więc darem niebios, jest rzeczą z naszej kwii, z naszej pracy, z naszego trudu i walki.

Głoszący odrodzenie Polski, chelmski Manifest przyniósł też hasła Polski nowej, sprawiedliwej społecznie. Polski opierającej swoje bezpieczeństwo na nowych sojuszach, na przyjaźni i współpracy z ZSRR i sąsiedzkimi krajami. Polski nie szukającej już przyjaciół daleko, a wrogów blisko. Te racje Manifestu potwierdziła dobitnie historia.

Proklamacje, odezwy — choćby najbardziej uroczyste — bieg wydarzeń, życie społeczne sprawdza bezlitośnie. Wiele z nich odchodzi w zapomnienie, bo ulotne i związane z chwilą są ich racje. Manifest Lipcowy zapisał się w naszych dziejach na trwałe. Dlatego, że proste prawdy, które głosi są niezmiennie i oczywiste po dziś dzień.

Polska ma przyszłość tylko jako kraj socjalistyczny — to pierwsza z tych prawd, której nie jest w stanie obalić nawet najbardziej hochaśliwa demagogia.

Tylko Polska sprawiedliwości społecznej może budować swoją wewnętrzną i zewnętrzną siłę — to prawda druga, równie niepodważalna.

Porozumienie Polaków jest najcenniejszą wartością dla ochrony bytu narodowego, dla rozwoju kultury i gospodarki kraju — oto prawda trzecia.

I te prawdy po dziś dzień stanowią podstawę oceny każdego hasła, każdej polityki, którą się szczególnie dziś tak o cholnie Polakom podpowiada. W rocznicę Manifestu, w rocznicę Odrodzenia — nie podarowanego, ale wywalzonego, okupionego ofiarą polskiej krwi na wszystkich wojennych frontach — obowiązkiem obywatelskim jest refleksja na tym, co jest naprawdę dziś i jutro Polsce potrzebne. Polsce, a więc nam wszystkim, bo Polska jest dla nas wszystkich jedna. (KAR)

MAREK JASTRZĘBSKI

## 24 salwy armatnie

(PAP) Dla uczczenia Święta Odrodzenia Polski — 38 rocznicy ogłoszenia Manifestu Lipcowego Komitetu Wyzwolenia Narodowego minister obrony narodowej wydał rozkaz, z dniem z którym 22 lipca bieżącego roku oddany zostanie w Warszawie honorowy salw 24 salw artyleryjskich.

Następne wydanie „Głosu Wielkopolskiego” ukaże się w piątek — na trzy dni, 12 stron.



## Uroczysta sesja WRN i MRN w Poznaniu

*Dokończenie ze str. 1*  
tycznej Polski. Dał też świadectwo dzisiejszym problemom trapiącym naród polski. — Przeżywamy skutki chybionych decyzji ekonomicznych. Reforma gospodarcza ma nam umożliwić wyjście z kryzysu. Niezbędny w tym celu jest spokój. Pragniemy, by było coraz mniej rozgoryczenia, za to coraz więcej życzliwości, aby wspólna praca Polaków znów przynosiła zadowalające owoce.

Jan Dobry w imieniu radnych PZPR wyraził przekonanie, że koniecznością jest dziś budowanie szerokiego frontu porozumienia narodowego. Po trzebnym jest spokój wewnętrzny i życzliwość narodów oraz rządów państw obcych. Potrzebna jest twórcza praca każdego obywatela, każdego przedsiębiorstwa, gminy, województwa...

Czesław Janicki w imieniu radnych ZSL przypomniał, jak droga Polakom jest niepodległość, choćby z tej racji, iż wiele razy ją tracili, a dla jej odzyskania zawsze płacili krwią. Złożył hołd tym, którzy zginęli, byśmy mogli żyć i odzyskaną wolność szanować.

W imieniu radnych SD przemówił Zbigniew Sobczak. Zapowiedział o podjęcie konkretnych działań na rzecz porozumienia. Udział w tym dialogu powinny brać nie tylko partie, ale i związki zawodowe i kościoły z stowarzyszeniami katolickimi oraz organizacje młodzieżowe.

Współprzewodniczący sesji Stanisław Antczak i Tadeusz Czwojdrak wręczyli odznaczenia regionalne, Honorowe Odznaki „Za zasługi dla województwa poznańskiego” otrzymani: Jerzy Bekas, Lucja Kroll, Witold Ignatowicz, Eleonora Koralewska, Wojciech Pankowski, Irena Kanonowicz, Hanna Skalisz, Ludwik Roesler, Jerzy Królikowski, Czesław Wiatrowski, Augustyn Kogut i Henryk Patela.

„Odznaki Honorowe m. Poznania” otrzymali radni: Tadeusz Hanysz, Zofia Józefek Hieronim Kalina, Teodor Łajp Wanda Mazurek, Elżbieta Napierała, Henryk Piwosz, Halina Smół-Bor, Jerzy Stefański i Stanisław Uram.

Przewodniczący WK FJN w Poznaniu Edmund Rejek wymienił miasta i gminy województwa poznańskiego, które w corocznym konkursie organizowanym przez Ogólnopolski Komitet Frontu Jedności Narodu zajęły najwyższe lokaty. Wśród miast do 5000 mieszkańców w województwie okazały się Rakoniewice (które też zdobyły tytuł krajowego „mistrza gospodarności”) na drugim miejscu jest Czarniejewo. Wśród miast większych I miejsce zajęły w Poznaniu Pniewy, II — Grodzisk. Najgospodarniejszą gminą został Suchy Las, przed Staszewem. Wojewoda poznański Marian Król wręczył dyplomy honorowe przedstawicielom zwyciężących miast i gmin. Łączna kwota nagród z tego tytułu przekracza 20 mln zł.

Radni na wczorajszej sesji uchwalili odezwę do mieszkańców województwa poznańskiego. Jej treść przedstawiamy na stronie pierwszej. (tt)

## Plenum KW PZPR w Lesznie

### Reforma musi się udać

#### INFORMACJA WŁASNA

Reforma gospodarcza obrosła nadziejami. Upatruje się w niej panaceum na bolączki trapiące gospodarkę, widzi się w niej również drogę do rozwiązania wielu nabrzmiałych problemów społecznych. Zrozumiałe więc zainteresowanie społeczne towarzyszy procesowi jej wdrażania.

Ocenie wprowadzania reformy gospodarczej w województwie poznańskim poświęcono plenum Komitetu Wojewódzkiego PZPR, które odbyło się we wtorek w Lesznie. W obradach, którym przewodniczył I sekretarz — KW PZPR — Jan Pióć, uczestniczył minister prof. Władysław Baka — minister pełnomocnik rządu ds. reformy gospodarczej.

Półroczne funkcjonowanie reformy nie pozwala jeszcze na dokonanie dogłębnej analizy jej skutków — stwierdził sekretarz KW Jerzy Koldziejewicz w wprowadzaniu do dyskusji. Rysują się już jednak charakterystyczne tendencje. Reforma nie jest z pewnością lekarstwem na wszystkie bolączki. Proces wdrażania wiąże się ściśle ze zmianą mentalności całego społeczeństwa. Zadaniem partii, a także administracji gospodarczej i państwowej jest tworzenie warunków dla rozwijania inicjatywy i przedsiębiorczości jednostek gospodarczych, wzrostu wydajności pracy, racjonalizacji zatrudnienia, oszczędności materiałowej, postępu technicznego i jakościowego.

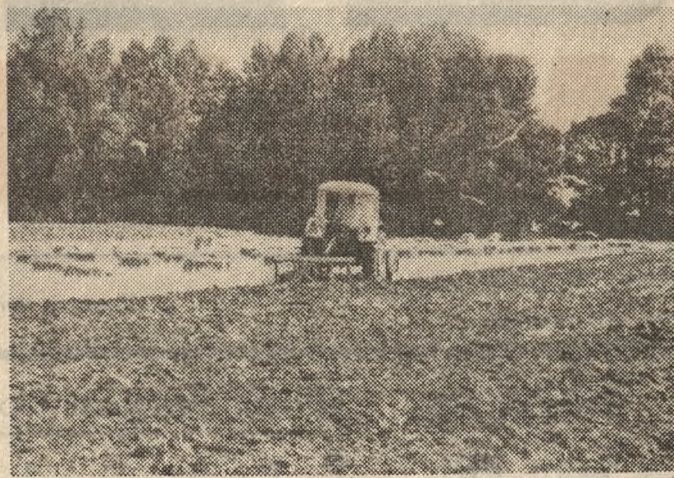
Mówca krytycznie ocenił do tychczasowy system szkolenia i popularyzacji zasad reformy. Skierowany jest on bowiem do kadry kierowniczej, natomiast po macoszemu traktuje szeregowych pracowników.

By reforma się udała, musi uzyskać powszechną społeczną akceptację. W województwie leszczyńskim dominuje przemysł przetwórczy artykułów żywnościowych, w znakomitej większości dotowanych. System ten nie sprzyja efektywnemu gospodarowaniu. Konieczna jest więc zmiana podmiotu dotacji. Jedną z najbliższych spraw jest gruntowna reforma plac oraz polityki podatkowej. Ocenia się, iż w Leszczyńskim zbyt wolno wznowia się działalność samorządów pracowniczych.

W dyskusji poruszono różnorodne zagadnienia związane z wdrażaniem reformy gospodarczej, zarówno jej pozytywne, jak i negatywne skutki, a więc: funkcjonowanie w praktyce trzech „S”, politykę kredytową, motywacyjną funkcję plac, zapobieganie materializmowi, system cen, racjonalizację zatrudnienia i politykę fiskalną. Wskazywano na występujące jeszcze przeszkody opóźniające wprowadzanie reformy. Nawigowano także do społecznych skutków podkreślając, że obecna sytuacja gospodarstwa sprzyja uzyskiwaniu nieuzasadnionych dochodów, naruszających zasady sprawiedliwości społecznej.

Reforma musi się udać. Jest ona wielkim, bezprecedensowym dziełem — stwierdził minister W. Baka, odpowiadając na liczne pytania, wątpliwości i propozycje zgłoszone przez dyskutantów. Po trzebna jest krytyczność, ale za razem spokojna ocena procesu wdrażania reformy. Minister — polemizując z niektórymi mówcami — wskazał na obiektywne warunki utrudniające wcielanie reformy w życie oraz niebezpieczeństwa jej grożące. (ar)

## Na polach Wielkopolski żniwa nabierają tempa



#### INFORMACJA WŁASNA

Opady deszczu pod koniec ubiegłego tygodnia przerwały okres posuchy na polach Wielkopolski kiedy to widać było ślady okopowych, a zboża dojrzewały w tempie niemal biskawicznym. Piątkowa burza, niestety wyrządziła szkody w okolicach Śremu, Gniezna, Niechanowa i Dopiewa gdzie od lokalnego gradobicia zniszczone zostały w dużym stopniu niektóre plantacje okopowych, kukurydzy, a także zbóż. Likwidatorzy PZU szacują wartość straty w Poznaniu i w innych województwach.

Podczas sobotniej burzy w Konińskim zostały uszkodzone na skutek gradobicia uroda w owsa w trzech wsiach gminy Malanów. Grad „wymłócił” na pokosach kilka hektarów rzepaku. Wyłożyły się też inne zboża. Deszcze sobotnio-niedzielne w Kaliskim miały charakter raczej łagodny. W Leszczyńskim sobotnia burza poczyniła pewne szkody w okolicach Gostynia, w Piłskim — w okolicach Wałcza, Słoneczna pogoda od ponie

Natychmiast po sprząniętych rzepakach i zbożach dokonuje się podorywek, aby zachować jak najwięcej wilgoci w glebie. Na zdjęciu: podorywka na polu pod Kórnikiem (Poznańskie).  
Fot. „Głos” — R. Królak

działku pozwala na kontynuowanie prac żniwnych przy zbiorach rzepaku i jęczmienia o zimego. Są one na ukończeniu w województwach leszczyńskim i poznańskim, a w dozo stałych rejonach Wielkopolski znacznie zaawansowane. Niemal w całej Wielkopolsce, z wyjątkiem obszarów północnych, rozpoczęto na glebach lżejszych koszenie żyta, gdzie niegdzie również jęczmienia ja rego.

Mimo zajęć żniwnych widać się konieczność przyspieszenia zabiegów ochronnych przeciwko słońcu, atakującej plantacje ziemniaczane. Są jeszcze w magazynach środki o wadobójcze przeciwko temu szkodnikowi.

Pogoda sprzyja powrotnym sianokosom. Zbiory siana z dróg sianokosy zapowiadają się dobrze. (emp)

## Przed Świętem Lipcowym w Poznaniu

#### Dokończenie ze str. 1

swimilian Saturna, Leon Skarbecki, Feliks Speidler, Jan Syniowski, Wawrzyniec Szulc, Feliks Sledzianowski, Stefania Świrńska, Marian Tomaszewski, Mieczysław Urbaniak, Wiktor Walkiewicz, Czesław Wojtkowiak, Jan Wyłęgała i Czesław Zielonka.

Krzyżami Partyzanckimi odznaczonych zostali: Jan Adamczyk, Jerzy Barłkowski, Kazimierz Nowaczyk, Jan Szczerka, Kazimierz Zieleńkiewicz.

Medalami „Za udział w wojnie obronnej 1939” udekorowano: Czesława Knolla, Antoniego Weselika, Czesława Stefańskiego, Władysława Krupskiego i Jana Lewandowskiego.

„Medal Zwycięstwa i Wolności — 1945” otrzymali: Tadeusz Godlewski, Mieczysław Gośliński, Edward Kołasiak, Franciszek Luczak i Feliks Molen da.

Również w siedzibie Wojewódzkiego Związku Rolniczych Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w Poznaniu wręczono wczoraj odznaczenia przyznane przez Radę Państwa. Wojewoda Marian Król odzna czył Krzyżami Kawalerskimi Orderu Odrodzenia Pol-

ski Leszka Goreckiego, Mieczysława Koźlarka, Józefa Kuźniaka, Władysława Lisieckiego, Leona Lowkiewicza, Florianą Pernaczynskiego, Henryka Synoradzkiego, Jerzego Szymkowiaka i Józefa Wałkowiaka. Wręczono tam również szereg odznaczeń resortowych i spółdzielczych — za trud i wysiłek, którego rezultatem było zajęcie II miejsca w kraju przez WZSR poznański. (tt)

W przededniu Święta Odrodzenia grupa członków Związku Inwalidów Wojennych z Poznańskiego wyróżniona została odznaczeniami państwowymi za udział w walkach z na jeżdżącą hitlerowskim w II wojnie światowej oraz za zasługi w pracy zawodowej i działalności społecznej po wyzwoleniu. Wojewoda poznański — Marian Król Krzyżami Kawalerskimi Orderu Odrodzenia Polski udekorował: Pawła Bobrowicza, Wiktora Biłewskiego, Kazimierza Czapkiewicza, Witolda Czestochowskiego, Andrzeja Dzierżkiewicza, Zofię Dzierżowska, Hieronima, Górala, Walerego Grządzielskiego, Marie Hoćko, Bolesława Jaśkowiaka, Edmunda Jasia-ka, Jana Półtoraka i Czesława Ubrzyzyska. (ft)

## Impas w negocjacjach bliskowschodnich

(PAP) Uwaga obserwatorów bliskowschodnich skupia się obecnie na rozmowach prowadzonych w Waszyngtonie między emisariuszami Ligi Arabskiej a przedstawicielami rządu amerykańskiego. W poniedziałek odbyło się pierwsze spotkanie ministrów spraw zagranicznych Arabii Saudyjskiej i Syrii z sekretarzem stanu USA, George Shultzem.

Po spotkaniu tym szef dyplomacji saudyjskiej, książę Saud Fajsal oświadczył, że omawiano sprawę ewakuacji palestyńskich uchodźców bojowych z zachodniego Bejrutu. Odmówił jednak szczegółowych odpowiedzi na pytania dziennikarzy. Stwierdził natomiast, że osiągnięcie porozumienia utrudnia niepewność, czy Iz-

rael zaniecha dalszego obleżenia Bejrutu po opuszczeniu miasta przez Palestyńczyków.

Następny rozmówca Shultza, minister spraw zagranicznych Syrii, Abd el-Halim Chaddad oświadczył, że Stany Zjednoczone, jako stały członek Rady Bezpieczeństwa i kraj udzielający Tel Awiwowi pomocy wojskowej, gospodarczej i politycznej, powinny wziąć na siebie odpowiedzialność za likwidację agresji izraelskiej w Libanie. Rzecznik departamentu USA stwierdził, że najtrudniejszym elementem rozmów jest sprawa należąca miejsca ewakuacji bojowników palestyńskich z Libanu.

Przedstawiciele Organizacji Wyzwolenia Palestyny oświadczyli w Bejrucie, że przełom w negocjacjach zmierzających do uregulowania obecnego konfliktu może nastąpić wówczas jeśli Waszyngton zgodzi się na określone ustępstwa wobec palestyńskiego ruchu oporu. Jak dotychczas USA odmawiają uznania OWP.

## Eksport ratuje przed przestojami

(PAP) W okresie kryzysu przed szczególnie trudnymi problemami stanęły zakłady produkujące sprzęt inwestycyjny. Z jednej strony gniebi ich brak zamówień krajowych, a z drugiej — deficyt surowców i materiałów do produkcji. Nic dziwnego, że kadra wielu zakładów ratunek widzi w produkcji eksportowej.

O problemach z tym związanych piszą korespondenci te renowi PAP:

Załoga hut im. E. Cedlera w Sosnowcu, która zaliczana jest do czołowych eksporterów w polskim przemyśle metalurgicznym, również w bieżącym roku, ponad 20 procent swojej produkcji, o wartości około 2,1 mld zł skieruje do odbiorców zagranicznych. 34 procent eksportowych wyrobów, głównie walcówki, wysłanych zostanie do krajów drugiego obszaru płatniczego m. in. do Austrii, Jugosławii, Norwegii, RFN, Szwecji i Włoch.

W województwie częstochowskim przybywa zakładów — zwłaszcza małych firm, które zaczynają swoje wyroby sprzedawać za granicę. I chociaż w pierwszym półroczu sprzedana produkcja eksportowa z tego regionu była jeszcze prawie o 4 procent mniejsza niż w tym samym okresie ubiegłego roku — na czym waga słabe stosunkowo wyniki największego producenta i eksportera regionu — hut im. Bolesława Bieruta — to w pewnej liczbie przedsiębiorstw notuje się, dość wysoki wzrost eksportu. Wśród większych eksporterów, którzy osiągają najlepsze w tym względzie wyniki, znalazły się: Przedsiębiorstwo Realizacji Kompletnych Obiektów Przemysłowych, „Kombex”, zakłady „Metalplast” i „Ponar-Plasomat”. Myszkowski Zakłady Metalurgiczne „Mystal” i Myszowska Fabryka Naczyń Emaliowanych „Światowit”.

## Wojna iracko-irańska na forum Rady Bezpieczeństwa

(PAP) W poniedziałek wieczorem członkowie Rady Bezpieczeństwa spotkali się przy drzwiach zamkniętych w celu omówienia wojny iracko-irańskiej.

Źródła dyplomatyczne w Nowym Jorku poinformowały, że przewodniczący rady, Noel Sinclair został upoważniony do kontynuowania kontaktów z przedstawicielami Iranu i Iraku. Ustalono, że Noel Sinclair będzie starał się przekonać Iran, by zaakceptował przerwanie ognia.

Staly delegat Jordanii w ONZ, Hazem Nuseibeh oświadczył, że Iran — jak dotąd — zajmuje całkowicie negatywne stanowisko wobec rezolucji Rady Bezpieczeństwa, wzywającej do zaprzestania działań wojennych między Iranem a Irakiem. Irak natomiast zgodził się na wcielenie w życie rezolucji rady.

## Sekretarz generalny ONZ w Rumunii

(PAP) Sekretarz generalny Organizacji Narodów Zjednoczonych, Javier Perez de Cuellar przybył w poniedziałek do Kogalniceanu w pobliżu Konstanicy. W rejonie Konstanicy nad Morzem Czarnym przebywa obecnie sekretarz generalny Rumuńskiej Partii Komunistycznej Nicolae Ceausescu.

## Odwołanie wojewody piłskiego

(PAP) Decyzją prezesa Rady Ministrów z dniem 19 lipca 1982 r. odwołani zostali ze stanowisk kierowniczych w województwie piłskim: wojewoda mgr Mieczysław Lepczyński i wicewojewoda mgr Zdzisław Wojtecki.

## POGODA

Poznańskie Biuro Prognoz Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej przewiduje na dziś: zachmurzenie małe, umiarkowane. Temperatura maksymalna od 26 do 28 stopni, minimalna od 16 do 18 stopni. Wiatry, słabe, zmienne.

Wczoraj o godz. 17 zanotowano: w Kaliszu, Lesznie i Pile 26 stopni, w Koninie 25 stopni, w Poznaniu 27 stopni; ciśnienie 1022 hPa, czyli 754,9 mm.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Andrzej Skrzypczak.

Nr indeksu 35028 N-7

Pisane w lipcu

# Zwykłe kolory codzienności

„Każde myślenie, jest łatwe i wygodne, jeśli nie łączy się z rzeczywistością”.

(Marcel Proust)

I.

Ktoś trafnie spostrzegł, że zbyt częste spoglądanie do tyłu może się skończyć dla idącego źle: upadkiem, albo złamaniem nogi. Niekiedy jednak spojrzzenie wstecz bardzo pomaga w pełniejszym widzeniu teraźniejszości. Onegdaj przejrzałem gazety polskie sprzed roku. Stały mi wyraziście przed oczyma tamte wydarzenia. Stan zdrowia papieża po zamachu na niego — coraz lepszy; arcybiskup Józef Glemp ustanowiony prymasem Polski. A równocześnie informacje o przygotowaniach do IX Zjazdu PZPR, a potem o jego przebiegu. Te wiadomości przytłaczane były innymi doniesieniami, charakterystycznymi naszą ówczesną codzienność: kolejne przypadki bezczeszczenia pomników — akcje strajkowe „Solidarności” w portach i przedsiębiorstwie „Lot”. I przy tym złowrobnie stwierdzenia: kartki żywnościowe bez pokrycia — benzyna nieosiągalna — noce spędzane w kolejce po meble — gorszące sceny przed sklepami z wódką — jaka czeka nas zima?

To był szczególny miesiąc w dziejach najnowszych Polski, ten ubiegłoroczny lipiec. Dzieli nas odeń ledwie dwadzieścia miesięcy, a różni tak wiele. Kalendarz polski z ostatnich dziesięcioleci znany jest wydarzeniami o dużej doniosłości i różnej barwie. W pamięci pozostają w szczególności sposoby zapisał się czerwiec, dla gdańszczan takim miesiącem pozostanie grudzień. Obok tych miesięcy, które wpłynęły na bieg życia całego narodu, trwały zapisały się w kronikach miesiące październik i sierpień.

Alte lipiec był najpierw, u początku odradzania się Polski z niebytu hitlerowskiej okupacji — i pozostał „nadzwyczajnym”. Wszak to przed trzydziestu ośmiu laty, znowu na polskiej ziemi podejmował działalność polski rząd. Potem różne były lipce: radosne i naprawdę kolorowe, lecz również ubarwione na pokasz; bywały też przesłonięte smutnymi refleksjami, jak te z lat 1956 i 1976, albo pełne oczekiwań i niepewności. A lipiec tegoroczny? Jest chyba — pomimo stanu wojennego — dość zwyczajny. Minimum parady, nieobecność sztucznej odświętności. Wszak miliony Polaków zaprzęgnięte są sprawami codziennego bytu i związanymi z tym troskami. W obrębie swoich rodzin i w wymiarze kraju.

II.

Krótką pamięć nie służy rzeczowym ocenom. Na pewno bardzo wiele popełniano u nas błędów, brzemiennych w fatalne skutki. I na pewno 38 lat nie było okresem samych sukcesów. Lecz nie było to także pasmo klęsk, jak chcą widzieć przeciwnicy socjalizmu. Gniew i niezadowolenie pracujących rzesz wiąza się raczej z pytaniem, dlaczego ich wysiłek nie przyniósł lepszych rezultatów oraz czy nie można było uniknąć głębokiego regresu, dobitnie zarysowującego się od roku 1976, a przynajmniej wydatnie go złagodzić.

Gdy w roku 1944 w Chełmie powstał pierwszy rząd ludowy — Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego, który ogłosił 22 lipca manifest do rodaków — nikt nie przewidywał, jak potoczą się losy ojczystego kraju w

czwartym, po wojnie, dziesięcioleciu. Teraz jesteśmy mądrzejsi o dobre, a zwłaszcza o bolesne doświadczenia. Stały się też naszym udziałem co najmniej dwie prawdy: pierwsza — że socjalizm jest pięknym ustrojem pod warunkiem, iż potrafi się go urzeczywistnić z pomocą dobrze obmyślonemu systemowi — zespołu struktur, sposobów i środków; oraz — druga: że przyszłości naszego kraju nie można budować na zasadzie pobożnych życzeń, ale jedynie na gruncie rzeczywistych realiów. Pospolite chciejstwo — prowadzi do nika, jeśli nie w gąszcz tarapatów.

Lecz także teraźniejszości nie odmieniamy ani o jotę wzdychaniami do lepszych czasów ani wyrażaniem niezadowolenia, czy najuczestniejszymi nawet słowami krytyki. Jest bowiem charakterystyczne dla naszej narodowej mentalności (bo ona istnieje, wbrew najuczestniejszym przeczeniom w tym względzie), a odkryła to już miłośnicy panująca w wieku XVI królowa Bona, że każdy w Polsce dostrzec umie chwast, atoli nikt schylić się nie raczy, by go wyrwać...

Jak to niedawno określił naczelnik Związku Harcerstwa Polskiego, Andrzej Ornat? — Opowiadanie się za socjalizmem nie może być tożsame z afirmacją zastanego stanu.

III.

Trzynasty grudnia i to, co potem nastąpiło, było zderzeniem Wielkiego Mitu z bezwzględnie realnością świata takim, jakim jest — oznajmił profesor Janusz Reykowski<sup>1)</sup> w swej głośnej publikacji zatytułowanej „Podstawowy dylemat”. — Trzeba przyjąć do wiadomości, że bez posiadania (czy użycia) siły niektórych problemów rozwiązać się nie da, i to w żadnym kraju. Nie wolno jednak zapominać, że jest to środek o nader ograniczonej skuteczności i że bywa przeceniany pod wpływem niedawnego powodzenia. Rzecz w tym, że ludzkie myślenie o przyszłości bardziej zależy od świeżych doświadczeń z przeszłości niż od analizy obiektywnych procesów. Stąd na przykład u wielu ludzi prowadzi to do poglądu: „jest źle — musi być gorzej”.

Nikt, włącznie z generałem Wojciechem Jaruzelskim, który w pamiętnym przemówieniu do narodu mówił o wybraniu „mniejszego zła” — nie gloryfikuje stanu wojennego. Ale fakty są jakie są; obecna sytuacja sprzyja stopniowemu uruchamianiu kolejnych struktur, włącznie z samorządami, co powinno mieć korzystny wpływ na wdrażanie reformy gospodarczej. Trwają działania oczyszczające w PZPR. Jej nowe kierownictwo nie składa swoich obietnic. Za to stanowczo potwierdza wolę kroczenia drogą odnowy, aby nigdy — jak ostatnio powiedziano w toku IX Plenum KC — nie dopuścić do skażenia idei socjalizmu praktyką sprzeczną z dążeniami ludzi pracy.

Wielka pora uzmysłowić sobie, jakim nurtem ma dalej płynąć nasza łódź. Nie może ona płynąć pod prąd historii. Polska nie będzie też zmierzać do zachodniego brzegu. Nie tak dawno niektórzy przyjęli za możliwe, że wzorec rozwojowy Zachodu może być dla nas przydatny, co więcej że zdołamy go zrealizować u nas, i to szybko. Do stało się wtedy realistom, którzy sugerowali orientowanie się raczej na Czechosłowację, na Węgry, na NRD — w kategoriach pozio-

Dokończenie na str. 5

WIESŁAW PORZYCKI

Sprawy nie tylko młodych

# Nie wyreczać — wspierać!

Aż wierzyć się nie chce, że te roześmiane twarze pod transparentami rozwieszonymi na traktorach, na leżą do pokolenia, które przeszło najgorsze, co człowieka może spotkać — wojnę. Przegladając zdjęcia z pierwszych powojennych lat utwierdzamy się w opinii, że przywilejem młodości jest umiejętność cieszenia się chwilą bieżącą, drobnymi osiągnięciami, a tak że łatwość zapomniania o niepowodzeniach. Ci pogodni — mimo ciężkich przeżyć — ludzie, z entuzjazmem odbudowywali miasta, uczyli się i walczyli. W każdej trudnej dla kraju sytuacji można było odwołać się do ich pomocy i pracowitości. Zresztą wielu z nich do dziś żyje w skromnych warunkach, bo poświęcając siły dla innych, nie mieli wiele czasu myśleć o sobie.

Upływ trzydziestu paru lat przyniósł najróżniejsze zmiany. Po latach lepszych i gorszych kraj znalazł się w kryzysie. Trzeba znowu odwołać się do młodych. Poprzedniemu pokoleniu Manifest Lipcowy obiecywał odbudowę szkolnictwa i zapewnienie bezpłatnej nauki na wszystkich szczeblach. A nawet obowiązek powszechnego nauczania. Nikt nie domagał się ani mieszkań, ani samochodów. Młodzi i starsi — mieli jednakowy start. I mimo że początek życiowej drogi dzisiejszej młodzieży jest dość trudny, to przecież nawet w przybliżeniu nie tak trudny, jak start poprzednich polskich pokoleń.

Aż dwie trzecie obecnej ludności Polski urodziło się po drugiej wojnie światowej, a połowa Polaków liczy mniej niż trzydzieści lat. Należymy więc do najmłodszych narodów, a to niesie z sobą określone uwarunkowania. Dla młodych ludzi trzeba przygotować miejsca nauki i pracy, wybudować więcej mieszkań i urzędzeń komunalnych. Wszystko to obciąża budżet, dzisiaj skromny.

Dziesięć lat temu na VII plenarnym posiedzeniu Komitetu Centralnego PZPR rozpatrywano sprawy młodego pokolenia. Niestety, przyjęte wówczas uchwały nie zostały w pełni zrealizowane. Co prawda w wyniku szybkiego rozwoju potencjału przemysłowego zapewniono trzy miliony nowych miejsc pracy, a ponad pół miliona ludzi uzyskało wyższe wykształcenie, ale młodzi spodziewali się załatwienia wielu innych spraw. Tym bardziej więc obecne IX Plenum, które ponownie zajęło się problemami młodzieży, było obserwowane ze szczególną uwagą — nie tylko przez młodzież. W okresie poprzedzającym

do posiedzenia, a także i teraz słyszy się wiele uwag pod adresem młodzieży. Są one bardziej lub mniej słuszne, wyrażają jednak ogromne zainteresowanie tematem. Bo też różnie można spojrzeć na tę grupę społeczną. Młodość jest tylko fragmentem życia i każdy musi przez ten dość krótki odcinek czasu przejść. Nie jest ani nobilitacją, ani zastawą, więc i podstaw do specjalnych przywilejów tu nie ma. Dlatego zapewne mówi się wśród niektórych starszych ludzi, że nie powinno się stwarzać młodemu specjalnych udogodnień, bo kryzys dotyka wszystkich w jednakowym stopniu. Trzeba wszakże podkreślić, że młodzi wcale nie chcą dla siebie niczego za darmo. Gotowi są zapracować na wszystko, co jest im potrzebne. Chcą tylko mieć warunki do tej pracy. I stosowną za nią zapłatę.

Dowodem na to, że sami chcą na przykład zdobywać mieszkania, nie wyprzedzając nikogo na listach przydziałów, są powstające zrzeszenia budowy domków jednorodzinnych, obejmowanie patronatów nad budownictwem mieszkaniowym, zamienianie bezużytecznych pomieszczeń na mieszkania. Przykłady takiej działalności mamy także w Poznaniu. Budować dla siebie chce młodzież z „Centry”, z HCP, młodzi pracownicy naukowi oraz studenci. Nie zawsze to jest możliwe; inicjatywni często rozbijają się o bariery biurokracji. Najważniejsze jest jednak to, że młodzi nie tylko żądają, lecz także sami poszukują dróg wyjścia z trudnej sytuacji — podkreślił na IX Plenum KC Tadeusz Witowski z Chodziejskich Zakładów Porcelany i Porcelitu.

Każdy człowiek chce być sprawiedliwie oceniany i wynagradzany. Również młodzieży potrzebne są dowody, iż o awansie pracownika decyduje praca i postawa, wrażliwość na sprawy społeczne. Dlatego niezbędne są jasne kryteria oceny człowieka w pracy i możliwości jego awansu zawodowego. W wielu poznańskich zakładach pracy na przykład w „Lechii” kryteria „akcie zostały opracowane. Powstają też listy kadry rezerwowej, na których znajdują się przede wszystkim ludzie młodzi. Nie wszędzie jednak korzysta się z tych list przy obsadzaniu stanowisk. Tam, gdzie młodzież ma otwartą drogę awansową jej zainteresowanie sprawami zakładu jest większe.

W wielu przemówieniach w czasie IX Plenum przestrzegano, aby nie roztrzącać przed młodzieżą wizji łatwego i szybkiego pokonania trudno-

ści. Trzeba raczej ukazywać szansę, którą stwarza rzeczywistość i wydajna praca, bo jest to szansa wszystkich obywateli. Jest to w pewnym sensie moment zwrotny w polityce PZPR i państwa wobec młodzieży. Nie mówi się bowiem tylko o „dawaniu”, gdyż nie można wyróżniać jednej grupy społecznej. Punkt ciężkości przenosi się na wspieranie dążeń młodzieży, na stwarzanie jej możliwości, z których sama może i powinna korzystać.

Trafnie zauważył przedstawiciel poznańskiej młodzieży na IX Plenum, Mariusz Jędrzejko: „To wielki fałsz, że młodzież nie ma perspektyw — skoro nie brakuje pracy, są szanse na przyszłość”. Było to niejako uzupełnienie tego fragmentu wystąpienia I sekretarza Komitetu Centralnego PZPR, w którym powiedział on: „Nie możemy się zgodzić z nierzadko wyrażaną opinią o przegranej, straconym pokoleniu. Jest to teza z gruntu fałszywa. Teza, która rozgrze sza każdą ucieczkę i każdą bezczynność. Pokolenia nie można utracić. Może ono co najwyżej zagubić się samo w apatii, w poczuciu bezradności. Ale może też wykrzesać z siebie zapal do urzędowania kraju na miarę swych potrzeb i aspiracji”.

Młodość nie jest jednolitą zbiorowością samych ideałów ani czarnych charakterów, podobnie jak niejednolite jest społeczeństwo. I jednolitości trudno od tyłu ludzi wymagać. Ważne, aby w rezultacie, brały górę cechy i odruchy najlepsze. Od tego właśnie zależy rozwiązywanie większych problemów oraz cała przyszłość Polski.

O sprawach młodzieży mówiono w poprzednich latach wielokrotnie, ale były to przede wszystkim deklaracje. Tym razem dyskutowano wyjątkowo otwarcie i rzeczowo, biorąc pod uwagę realia codzienności. Gwarancją realizacji założeń programowych jest przynajmniej organizacja młodzieżowym nowym uprawnieniom. Wśród nich prawa opiniowania zamierzeń bądź decyzji administracji państwowej i gospodarczej, dotyczących życia młodzieży oraz udziału związków młodzieży w pracach legislacyjnych nad aktami prawnymi, dotyczącymi młodego pokolenia. Będzie też młodzież miała prawo kontroli nad realizacją decyzji podejmowanych w ich sprawach.

Uchwała plenarna jest tylko początkiem drogi. Wykonanie większości jej postanowień zależy w wielkiej mierze od samej młodzieży.

DANUTA MARCINKOWSKA



...Bo przecież nam wszystkim o to samo chodzi — o Polskę.

Fot. „Głos” — R. Królik

Głosem sołtysa

# Moja wieś — mój kraj

Jak 25 lat jestem sołtysiem jeszcze mnie takie uszanowanie nie spotkało. Kiedy taka propozycja wyszła na wiosennym spotkaniu z wojewodą poznańskim, to pomyślałem sobie: Coś się jednak w polityce zmieniło. Mówię o tej nominacji do Komendy Sołtysów w Poznaniu.

Władze sołtysów o zdanie pytają, rad chcą zasięgać. Dawniej to sołtys był tylko od wykonywania poleceń. Podatków zbierał, spisów ludności i rolniczych pilnował, nakazy nosił, kartki żywnościowe wydawał, zaświadczenia — to tak, ale żeby coś doradzić... — Trzymaj się Walewicz, jak tym doradca wojewody masz zostać — powiadała sąsiadki — to okazji nie przeżę i podpowiadaj dobrze, że by nam rolnikom krzywda się nie działa.

— Popytaj Stefan, jak na tym zebraniu w województwie będziesz, kiedy wreszcie poprawi się w sklepach — poleca żona. — Buty się rozlatują...

— Ojciec — doradza syn Jerzy co na gospodarstwie następcą został — podpowiedz też, żeby przemyślił pogonili, bo o rolnictwie zapomina. Po byle chęć zamienna pół Pol ska trzeba zjeździć

Potkiadałem sobie w pamięci te i inne jeszcze sprawy. I zacząłem myśleć, co bym ja zrobił, żeby ludzkim kłopotom zaradzić. Nie takie to proste jak z własnym podwórkiem. Kiedy widzę na nim nieporządek, to łapię miotłę, dziurę w płocie naprawiam. Władzy trudniej poradzić sobie niż sołtysowi, więc porządek w wiosce. Chociaż i z tym nie było łatwo. Przez te kiepskie drogi wie-

do zasypywania tego gospodarstwa bajora, czyli kryzysu. Bez naszej winy on powstał, ale bez chłopskich rak przy jego usuwaniu się nie obejdzie. Sami nie mamy jednak rady, jak ludzie z miast nie pomogą. Bo jeden interes wspólny w tym mamy, żeby kraj nasz nie ginał, żebyśmy z biedy wyleźli, w którą nas wpędzili ci, co się zwykłych ludzi o zdanie ani o radę nie pytali.

podupadłe gospodarstwa się zdarzają. Trzeba im pomagać, ale jak długo? Czy można spojrzeć jak ktoś marnuje swoje życie i ziemię? To mi nie daje spokoju nie tylko jako sołtysowi. Bo jestem też opiekunem społecznym. Takim niezastępowalnym ludziom, szczególnie starszym, trzeba załatwiać emerytury, a ziemię oddawać w ręce dobrych gospodarzy.

Rolnictwo samo swoich kło-

le lat byliśmy prawie odcięci od świata. Z Ceradza Dolnego do gminy w Dusznikach ciężko było dojechać. No to w czynach społecznych te drogi żęśmy poutwardzali. Zasypaliśmy bajora w środku wsi i teraz tam pętla autobusowa i wygodą z dojazdem do Poznania jest.

— Ale co tu zrobić kiedy nasz cały kraj tonie w długach, bałagan w gospodarce wciąż wielki? Widzi mi się, że innej rady nie ma, jak znowu zakasać rekawy i zabrać się

W gospodarce kraju jest jeszcze dużo zła. Są firmy, które by dawno się skończyły bez pomocy państwa. Trzeba, by tym zrobić porządek. Bo inaczej to będzie tak jak z tym podupadłym rolnictwem, od którego mieliśmy kupić dwie jałówki: okazały się prawie staruszkami. Ten rolnik corocznie zgłaszał je do spisu. Niby były, ale żadnego z nich pożytku. Później umarł też samotny ich właściciel. Smutna to historia, ale i na poznańskiej gospodarnej wsi takie

potów nie rozwiąże. Musi być pomoc przemysłu. Jest reforma trzy „S” o których pisze brasa, ale towarów potrzebnych wsi jak nie widać tak nie widać. A bez środków do produkcji rolnictwo będzie przypominać krowinę marnego gospodarza. Wszyscy chcą liby ja doć, a do karmienia nie manikogo. Czas wielki zadbać o zaopatrzenie rolnictwa. Tyle się mówiło, że nie nadaża ono za przemysłem, aż tu raptem się okazuje, że jest odwrotnie. To ten prze-

mysł, z takim wysiłkiem budowany latami przez wszystkich, tyłem się do rolnictwa odwrócił. Prosty maszyny i narzędzia porządnych wyrodu kawać pod dostatkiem nie po trafi, ale i sznurka albo łopatki...

Ucieszyłem się więc zapowiedzią wojewody, że Komendę Sołtysów weźmie pod światło przemysł i rzemiosło. Przypatrz się, co też chcą do starczy rolnictwu. Poznań ma wielkie fabryki, mogą one wyprodukować coś niecoś na

potrzeby wsi. Byłe nie za drogo. Bo jak sobie różne koszty skalkulują, to zwykle widy gotowe być parę razy droższe. A już o takich przypadkach słyszałem. Co by to było, gdy by rolnicy tak sobie dowolnie ceny ustalał na swoje produkty, na zboże czy za żywiec?

Więc w czasie narady sołtysów tak wygarnąłem: — My rolnicy, a tym bardziej sołtysi, zaufania państwa nie

Dokończenie na str. 5

# Lato z „Ikar”



Trzecia eskadra dziewcząt żużywa kąpieli.

Fot. — S. Ossowski

Trzydzieści pięć stopni w cieniu. W taki dzień złepione woskiem skrzydła Icara rozpadłyby się już przed startem. Ale kolonia „Ikar” ma się dobrze. Trzecia eskadra dziewcząt żużywa właśnie kąpieli. Przyjemny chłód promieniuje od tych, które wynurzywszy się z basenu otoczyły wiankiem notes reportera i rzucają swoje imiona i nazwiska: Małgosia Cichočka, Arleta Czubał, Beata Wachowiak, Irka Kędziora, Hania i Kasia Bruss...

Ich rodzice pracują u „Cegielskiego”, w „Pomocie”, „Modenie”, „Lechii” i w WPK w Poznaniu. One i ich koleżanki i koledzy — łącznie 156 dziewcząt i chłopców — są uczestnikami kolonii w Dęblinie (woj. lubelskie), w Wyższej Oficerskiej Szkole Lotniczej. Niezwykłe to miejsce jak na letni wypoczynek dzieci, ale przecież wymarzone. Bo czyż nie jest pasjonujące przyglądać się startującym i lądującym odrzutowcom, dotykać ich srebrnych skrzydeł, nawet usiąść za sterami prawdziwej, bojowej maszyny? Czy nie jest przeżyciem poznawać tajniki współczesnego lotnictwa, zapoznać się z dziejami białoczerwonych szachownic z pierwszej ręki od pilotów i w sali tradycji „szkoły orłat” — bo tak dęblińską uczelnię nazywają wszystkie pokolenia polskich wojskowych lotników?

Jest tam też mnóstwo nietlotniczych atrakcji: obiekty sportowe do uprawiania niemal wszystkich dyscyplin, rozległy park, wycieczki piesze na lody do Dębina i dalsze — autobusem do Puław, Kazimierza, Nałęczowa i Czarnolasu, do Lublina a nawet Warszawy.

Kolonia zorganizowana jest na wzór wojskowy — w eskadry i klucze — wrażeń współuczestnictwa w lotniczej przygodzie udziela się dzieciom i wielu spośród nich zaszczepia zainteresowanie awiacją.

Jeden z kluczy pierwszej eskadry „szturmowców” ma zajęcia na sportowej strzelnicy. Sławek Gezikiewicz pokazuje tarczę z przestrzelinami na „9” i „7”, Daniel Ratajczak ma też „9” i dwie „8”. Ich koledzy — Darek Langner, Karol Matysiak, Rysiek Czarnojęczak i Olgierd Szulerowicz odwiedzili salę ćwiczeń na symulatorach samolotów odrzutowych. Mogli też zasiąść przy stanowiskach dowodzenia lotami — mieli przed sobą błyskającą kolorowymi światłami makietę pasa startowego i całego lotniska. Wszyscy „koloniści” przyglądali się skokom spadochronowym i pokazom lotniczej akrobacji. Rozmawiali wielokrotnie z pilotami. A zresztą ich wychowawcy, to przecież młodzi lotnicy — podchorążowie szkoły.

\*

Ta kolonia (i kilkanaście innych w kraju) powstała z inicjatywy i na koszt wojska. — Pieniądze wypracowali żołnierze — mówi jeden z organizatorów, ppłk Stanisław Brochowski, szef Wydziału Wczasowo-Turystycznego Wojsk Lotniczych. Dzieci zamieszkały w internacie Liceum Lotniczego przy WOSL w Dęblinie. Kolonia działa zgodnie z

Dokończenie na str. 5.

TOMASZ TALARCZYK

## Reforma gospodarcza w praktyce

# Gdy więcej zależy od pracowników

Gdy niemal wszystkie przedsiębiorstwa narzekają na brak podstawowych surowców, akurat Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Energetyki Ciepłej w Poznaniu ma go tyle, że musi wynajmować kolejne place magazynowe. Dla WPEC głównym surowcem jest bowiem węgiel, który rytmicznie nadchodzi do Poznania, więc jest nadzieja, że przed rozpoczęciem sezonu grzewczego uda się zgromadzić 70 procent paliwa potrzebnego kotłowniom na zimę. Czegoś podobnego nie udawało się osiągnąć nawet w najlepszych latach poprzedniej dekady.

Gdyby zatem na reformę systemu ekonomicznego w WPEC spojrzeć tylko przez pryzmat węglowych hald, wypełnionych ponad wszelką miarę (na placach magazynowych i w bunkrach przy kotłowniach można zgromadzić tylko 34 procent rocznych potrzeb), to byłby to widoczek bardzo optymistyczny. W rzeczywistości jest dobrze, ale nie brakuje kłopotów. Bo węgiel jest najważniejszy, ale potrzebne są sprawne kotły, ciepłociągi, wymienniki, pompy i dziesiątki innych urządzeń, które powodują, że mieszkanie są ogrzewane, a z kranów płynie ciepła woda. Trwająca właśnie kampania remontowa zaczyna się jednak na pozornych drobiazgach: osprzęcie elektrycznym, pompach i częściach do nich, a przede wszystkim elektrodach do spawania, których „zdobyty” zaledwie jeden procent w stosunku do za potrzebowania.

Wyraziłem więc wobec dyrektora WPEC, Stanisława Sienickiego, wątpliwości, czy zatem w ogóle jest możliwe przeprowadzenie remontów w zaplanowanych okresach. Dawniej pewnie dyrektorski optymizm byłby spowodowany obawą przed zwierzętkami, a teraz usłyszałem, że „oczywiście, musi być dotrzymany, gdyż inaczej zapłacimy miliony nowe bonifikaty”. Na to w warunkach samofinansowania energetyka nie może sobie pozwolić.

Obawa przed wzrostem kosztów nie jest jedynym objawem reformy gospodarczej w Wojewódzkim Przedsiębiorstwie Energetyki Ciepłej, mającym pięć nad okółko 500 kotłowniami i dziesiątkami kilometrów sieci ciepłej w Poznaniu i województwie. Można bowiem znaleźć wiele innych symptomów pozytywnej reakcji na uprawnienia wynikające

z obowiązujących zasad działalności przedsiębiorstw państwowych.

Dotychczas ciepłowniki obowiązywały tylko jedno kryterium: dostarczyć ciepło do mieszkań i innych odbiorców. Do końca zeszłego roku nikt nie pytał, czy rzeczywiście tyle ciepła potrzeba, a przede wszystkim — za ile jest ono wytwarzane. Przedsiębiorstwo oceniano przez pryzmat skarg mieszkańców, szpitali, szkół i zakładów pracy. To rzeczywiście ważne kryterium oceny za kładu gospodarki komunalnej, ale w warunkach reformy nie może być jedynym. I z tego powodu zdano sobie w WPEC sprawę, gdy stało się jasne, że na wsparcie nie można liczyć, a klienci wcale nie zaakceptują każdej ceny za ciepłok. A jest ona szokująco duża, nawet jak na współczesne warunki — ponad 70 złotych za metr kwadratowy powierzchni użytkowej.

Jest nadzieja, że sporządzone własnie bilans i półroczna pozwoli na pewną obniżkę cen, ale co najwyżej o parę złotych. A zatem, trzeba szukać innych dróg zapobiegania wzrostowi cen. Jeśli rzeczywiście za węgiel trzeba będzie płacić więcej i wzrosną inne koszty.

— Postanowiliśmy — mówi dyrektor S. Sienicki — zainicjować maksymalnie wielu pracowników ideą reformy. Ale nie teoretycznie, lecz w praktyce. Zmieniliśmy więc od 1 lipca strukturę przedsiębiorstwa. W Poznaniu zamiast czterech zakładów utworzyliśmy tylko dwa, których działalność jest wspierana przez Zakład Sieci Ciepłej. Zmieniło też strukturę organizacyjną w dyrekcji przedsiębiorstwa. W administracji pracują dzisiaj o 24 osoby mniej. Zwolniła się też pewna grupa kierowników i ich zastępców, którym nie odpowiadały nowe reguły. Dla wszystkich była w przedsiębiorstwie praca — jak zapewnia dyrektor — na miarę posiadanych kwalifikacji i... umiejętności, ale nie wszyscy chcieli się zgodzić na wyższe wymagania, lub też przenieść się z biur do wspomnianych zakładów.

W reorganizacji przedsiębiorstwa nie chodziło bowiem tylko o zmniejszenie zatrudnienia, ale o inny styl pracy. Do tychczas kierownicy zakładów nie mieli uprawnień do premiowania pracowników czy ich karania, nie interesowali się kosztami, nie wiedzieli, czy wykonywane przez zakład usługi przynoszą firmie zysk

czy stratę. Wszystko załatwiali się w gmachu dyrekcji, więc każde niezadowolone pracowników czy klientów można było rzucić na dyrektora, księgowość, zaopatrzenie. Teraz, zgodnie z zasadami reformy wiele uprawnień przejęły zakłady, dysponując księgowością materiałową i analityczną oraz prawem do podejmowania rozlicznych decyzji. Zakłady „Wschód” i „Zachód” — takie nazwy bowiem otrzymały — będą bowiem oceniane z realizacji czterech wskaźników: wartości sprzedaży, kosztów produkcji, funduszu płac i zysku.

Z podjętymi decyzjami, skonstruowanymi z wszystkimi działającymi w przedsiębiorstwie organizacjami, wiąże się wiele nadziei, głównie w zakresie gospodarności i oszczędności, sprawiedliwej oceny o raz inicjatywy. Dotychczas na przykład premie dzielono równo na wszystkich pracowników, chociaż jeden rejon uzyskał zyski, a drugi notował straty. Teraz możliwe będzie współzawodnictwo, a premie zależne będą od zysku danego zakładu.

Inny przykład dotyczy paliwa. Za tonę koksu przedsiębiorstwo płaci około 5 000 złotych, a brykietów — 1 700 zł. Oczywiście, brykiety są mniej kaloryczne, ale z powodzeniem można by nimi palić na początku czy w końcu sezonu, gdy niepotrzebne są wysokie temperatury wody. Ale dotychczas wygodniej było palić koksem, bo to jest mniej pracochłonne. Brykiety zalegają więc w kotłowniach, a koszty produkcji są bardzo wysokie. Podobnie wygląda sprawa z usługami. Jeśli klient zgłosił ciekawą rurkę, to przychodziłi monterzy, kuli ściany, wymieniali kilka metrów rury, mieli pracy na parę dni. A przecież wystarczy zaspawać dziurkę, co parokrotnie obniży koszty usługi. Tylko, że kiedy się przerób, więc jak uległa zniszczeniu uszczelka, to w miarę możliwości wymieniano całą pompę, a jak pękła sprężynka w wyłączniku, to na śmietnik trafiał cały wyłącznik.

Przykłady można mnożyć, więc tym bardziej przekonujące są dokonane zmiany

oraz związane z nimi nadzieje. Czy okazać się realne? Uważa się, że załoga WPEC zaakceptuje inny styl pracy, ale sama chęć pokonywania trudności może okazać się niewystarczająca, jeśli nadal inne firmy, na przykład budownictwo, będą nęcić palaczy korzystniejszym taryfikatorem i wygodniejszą pracą. Niecierpliwie więc WPEC czeka na możliwość swobody w zakresie płac, tym bardziej, że ma kilkadziesiąt wolnych miejsc pracy.

Reforma objawiła też w miejskim ciepłownictwie kilka słabości nowego systemu, na przykład w zakresie inwestycji. Mają być realizowane z własnych środków przedsiębiorstwa, a przecież węgiel ciepłowniczy czy inne urządzenia wcale nie służą załodze WPEC, tylko klientom, nie powinno więc być bez finansowego wsparcia ze strony terenowej administracji. Przykre może okazać się lekceważenie faktu, że na ten rok WPEC potrzebuje 119 mln złotych na modernizację urządzeń ciepłowniczych, a może wydać tylko 78 mln złotych. I jeszcze jedno — przedsiębiorstwo jak ognia unika dzisiaj przyjęcia pod swoje skrzydła kolejnej kotłowni w prywatnej kamienicy oraz podłączenia do sieci ciepłej przywrotnych górnok jednorodzinnych. Musi bowiem dostarczać im ciepłok po cenie urzędowej, nie uzyskując — jak w przypadku spółdzielczości mieszkaniowej — dofinansowania do rzeczywistych kosztów produkcji.

O wszystkich te sprawy martwi się dzisiaj w WPEC głównie dyrektor. Ale już wystąpił do wojewody o reaktywowanie rady pracowniczej, która zaledwie parę tygodni działała w firmie. Jest szansa, że wznowi ona pracę w poprzednim składzie osobowym, zajmując się w pierwszej kolejności sprawami gospodarczymi oraz socjalno-bytowymi załogi.

Tematów — jak się sądzi — wystarczy jej na długo, toteż nie tylko w interesie przedsiębiorstwa i jego załogi wystąpiono o prawo działania samorządu. Mądre decyzje odczują przede wszystkim korzyści stający z usług przedsiębiorstwa. Do sumienia członków rady pracowniczej będą się mogli odwołać, gdy naruszony zostanie interes klientów.

JANUSZ BEKAS

## Z kart historii 1944 roku

mi: kierownik resortu obrony narodowej — generał broni Michał Rola-Zymlerski, z-ca kierownika resortu obrony narodowej — generał dywizji Zygmunt Berling oraz kierownicy resortów: administracji publicznej — Stanisław Kotek-Agroszewski (SL), gospodarki narodowej i finansów — Jan Stefan Haneman (PPS), sprawiedliwości — Jan Czechowski (SL), bezpieczeństwa publicznego — Stanisław Radkiewicz (PPR), pracy, opieki społecznej i zdrowia — Bolesław Drobner (PPS), komunikacji, poczty i telegrafu — Jan Michał Grubecki (SL), odszkodowań wojennych — Emil Sommerstein (bezpartyjny), oświaty — Stanisław Skrzyszewski (PPR), kultury i sztuki — Wincenty Rzymowski (SD), informacji i propagandy — Stefan Jędrzychowski (PPR). Ponadto w skład PKWN wchodziło 5 członków przebywających na ziemiach jeszcze okupowanych, których nazwisk nie ujawniono. Pierwsza siedziba PKWN obrano miasto Chełm.

● KRN uchwaliła ustawę o przejęciu zwierzchnictwa nad Armią Polską w ZSRR i o scaleniu jej z Armią Ludową w kraju w jednolite Wojsko Polskie.

22 LIPCA

● W Chełmie ogłoszono Manifest PKWN do narodu polskiego. Nakreślał on program działania władzy ludowej w zakresie polityki wewnętrznej i międzynarodowej, zapowiadał dalsze kontynuowanie walki o zwycięskie zakończenie wojny oraz przeprowadzenie podstawowych reform społeczno-ustrojowych.

● KRN mianowała generała Michała Rola-Zymlerskiego naczelnym dowódcą Wojska Polskiego, generała Zygmunta Berlinga zastępcą naczelnego dowódcy do spraw

liniowych, generała Aleksandra Zawadzkiego zastępcą naczelnego dowódcy do spraw polityczno-wychowawczych, pułkownika Mariana Sychalskiego szefem Sztabu Głównego oraz Jana Czechowskiego przedstawicielem KRN w Naczelnym Dowództwie WP.

● W Oświęcimiu zamordowany został Roman Sliwa, pseudonim „Weber”, działacz KPP, członek Grupy Inicjatywnej, pełnomocnik Komitetu Centralnego PPR i Dowództwa Głównego GL na Zagłębie Dąbrowskie i Obwód Krakowski.

● W Lublinie hitlerowcy zamordowali 200 obywateli polskich więzionych w zamku.

23 LIPCA

● Wojska radzieckie i polskie 1 Frontu Białoruskiego wyzwoliły Lublin.

● W Chełmie ukazał się pierwszy numer pisma PKWN „Rzeczpospolita”.



Powitanie oddziałów Wojska Polskiego wkraczających do wyzwolonego Lublina.

Fot. — Archiwum



### MANIFEST

i pierwsze dekrety Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego

#### DEKRET

Krajowa Rada Narodowa o utworzeniu Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego

### MANIFEST

Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego

Fragm. historycznego dokumentu ludowego rządu polskiego — Manifestu i pierwszych dekretów Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego.

Repr. — R. Świątkowski

21 LIPCA

● Wojska radzieckie i polskie 1 Frontu Białoruskiego rozpoczęły wyzwolenie ziem polskich. Jako pierwsze miasto polskie wyzwolony został Chełm.

● Krajowa Rada Narodowa przyjęła ustawę o utworzeniu PKWN — ludowego rządu polskiego — jako tymczasowej władzy wykonawczej dla kierowania walką wyzwolenia narodu, zdobycia niepodległości i odbudowy państwowości polskiej. W skład PKWN weszło 13 resortów o uprawnieniach ministerstw. Przewodniczącym PKWN i kierownikiem resortu spraw zagranicznych został Edward Osóbka-Morawski (PPS), wiceprzewodniczącymi: Andrzej Witos (SL) — kierownik resortu rolnictwa i reform rolnych i Wanda Wasilewska (PPR); członka-

(PAP) Mimo, że jesteśmy najpoważniejszym po ZSRR producentem samochodów osobowych w krajach socjalistycznych, znajdujemy się w tej grupie państw na jednym z ostatnich miejsc pod względem rozwoju motoryzacji indywidualnej. W Polsce na jeden samochód przypada 2 razy więcej osób niż w Czechosłowacji lub NRD. Wyprowadziła nas również Bułgaria.

Nie więc dziwnego, że mimo kryzysu ekonomicznego i podwyżki cen (w tym benzyny) utrzymuje się u nas bardzo wysoki popyt na samochody. W ubiegłym roku, w ramach przedpłat, społeczeństwo „zamówiło” u państwa 1,5 miliona samochodów, wplacając miliard złotych. Ostatnio spore powodzenie zyskała nowa forma sprzedaży samochodów w eksporcie wewnętrznym, to znaczy równocześnie za dolary i złotówki.

Nad motoryzacyjnymi aspiracjami społeczeństwa wiszą jednak coraz cięższe chmury, wywołane rosnącymi trudnościami kraju w zaopatrzeniu w paliwa płynne. Jeszcze cztery lata temu, kiedy po drogach jeździło około 1,8 mln samochodów osobowych, przerobiliśmy 17 mln ton ropy naftowej. W ubiegłym roku natomiast, kiedy liczba samochodów była wyższa o 800 000 sztuk — nasze rafinerie przetworzyły o 3,5 mln ton ropy mniej niż w 1978 r. W tym roku sytuacja jeszcze bardziej się pogorszyła. Tymczasem liczba samochodów znów zwiększyła się.

## Pałczy problem paliwa

# Dokąd jedzie motoryzacja

Wszystko wskazuje, że w najbliższych latach trudności z zaopatrzeniem w benzynę będą jeszcze większe, gdyż liczba samochodów wzrośnie, natomiast zakupy ropy naftowej raczej nie zwiększą się. Oblicza się, że jeżeli za 8 lat paliwo będzie sprzedawane w tej samej ilości co dziś — a sprząda się przewidywania Rady Motoryzacyjnej na temat rozwoju motoryzacji indywidualnej z 1980 r. — to wówczas po siadacz samochodu będzie miał do dyspozycji przeszło dwukrotnie mniej paliwa niż w połowie lat siedemdziesiątych.

Zdaniem większości specjalistów od motoryzacji do takiego spadku zaopatrzenia w paliwo nie wolno dopuścić, gdyż spowodowałoby to liczne negatywne konsekwencje w zakresie całej gospodarki. Przede wszystkim, wiele osób, które dokonały już przedpłat, wycfaloby swoje pieniądze, przyczynając się do deficytów towarów i usług. Również później kierowaliby oni na ten cel wszelkie dalsze nadwyżki dochodów, zamiast sporą ich część wykorzystywać na utrzymanie pojazdu.

Taki niedobór benzyny utrudniłby jeszcze bardziej wykonywanie obowiązków służbowych osobom, dla których

samochód jest warsztatem pracy lub pozwala wykonywać ją lepiej i szybciej. I ostatnia rzecz — samochód, niezależnie od systemu ekonomicznego, zawsze wpływa na rozwój gospodarczy kraju. Stąd w państwach wysoko rozwiniętych, motoryzacja indywidualna jest tak silna.

Aby uniknąć negatywnych następstw zahamowania rozwoju motoryzacji (a byłoby ich w sumie dużo) należy — zdaniem specjalistów — w najbliższych latach zwiększyć za kupy ropy naftowej, przynajmniej do poziomu sprzed czterech lat. Ale jednocześnie trzeba dużo energiczniej przystąpić do oszczędzania paliwa. Co i jak należy w tej dziedzinie uczynić — jest dobrze znane, gdyż trzy lata temu zatwierdzono kompleksowy program racjonalizacji gospodarowania silnikowymi paliwami płynnymi i materiałami smarowymi na lata 1980—85 i kierunkowo do 1995 r.

Konieczne jest zwłaszcza zwiększenie produkcji samochodów małowadzących, kosztem wozów o większej pojemności i ograniczenie zużycia paliwa przez polskie samochody. Za nieporozumienie na leży uznać fakt, że fiaty 126p 650 palą około 7 litrów, skoro

japońskie auta, o większej pojemności i znacznie lepszych osiągnięciach dynamicznych zużywają tylko 4,5 litra. Przykład ten unocenia jak daleko nasz przemysł motoryzacyjny pozostał w tyle w tej dziedzinie.

Po drugie należy przystąpić wreszcie do wytwarzania w kraju silników wysokoprężnych do samochodów osobowych, dostawczych i rozmaitych maszyn z uwagi na to, że silniki te zużywają mniej paliwa, a w dodatku tańszego, czyli ropy. Z uwagi na walory tych silników muszą się znaleźć środki potrzebne do rozpoczęcia ich produkcji.

Po trzecie trzeba ograniczyć, a jeszcze lepiej wstrzymać, produkcję i import samochodów ciężarowych napędzanych silnikami benzynowymi i samochodów osobowych z silnikami dwusuwowymi. Warto tu zauważyć, iż jak wynika z obliczeń niektórych specjalistów — gdyby w połowie naszych ciężarówek wymienić silniki na wysokoprężne, to skończyłyby się na kilka lat wszelkie problemy z zaopatrzeniem w benzynę.

Spore oszczędności paliwa można byłoby też uzyskać poprzez właściwą organizację przewozów ładunków.

## Sport-sport

# Sportowe dramaty na rzymskiej planszy

Poniedziałek 18 lipca przebiegł jako tragiczny dzień dla historii szermierczych Mistrzostw Świata. W tym dniu doszło bowiem w rzymskim Palazzo dello Sport do wstrząsającego wypadku. W ćwierćfinale finałowym meczu we florencie meczystw w czasie walki Behra (RFN) ze Smirnowem (ZSRR) złamała się klinga floretu zawodnika RFN. Przebiła maskę Smirnowa i ugodziła floreciście radzieckiego w okolicę lewego oka. Zawodnik radziecki, który stracił przytomność, został natychmiast przewieziony do najbliższego szpitala a następnie do kliniki Agostino Gemelli na oddział neurochirurgii Komuny. Pacjent nie odzyskał przytomności i jest reanimowany.

Wypadek Smirnowa wywołał olbrzymie przygnębienie wśród uczestników mistrzostw.

Kompletnie załamał się psychicznie mimowolny sprawca wypadku Behr. Nie był on w stanie kontynuować występów i wycofał się z turnieju. Ponad półtorej godziny trwała przerwa w rozgrywaniu po jednym meczu ZSRR — RFN zakończył się ostatecznie zwycięstwem florecistów ZSRR 8:6 (Smirnowa i Behra zastąpił zawodniczy rezerwowi). W półfinale reprezentanci ZSRR spotkali się z drużyną Włoch, która wyeliminowała wcześniej Belgię 9:2.

W ćwierćfinale drużynowego turnieju floretu mężczyzn szermierczych Mistrzostw Świata Polska pokonała NRD 8:7, a następnie w półfinale przegrała z Francją 7:8.

Wyniki pojedynków o wejście do ćwierćfinału turnieju florecistów: Polska — W. Brytania 8:3. W ćwierćfinale spotkają się: ZSRR — Polska; Rumunia — Węgry; Francja — Włochy; CHRN — RFN. (PAP)

## Polskie pingponnistki walczą o medal

(PAP) Na trwających w Hollabrunn Mistrzostwach Europy juniorów i juniorek w tenisie stołowym, w poniedziałek wyłoniono finalistów w turniejach drużynowych. Reprezentantki Polski, występujące w turnieju kategorii „A” o miejsca 1—12, po zwycięstwie nad Jugosławią 3:0 zakwalifikowały się do półfinałów. Ich przeciwniczkami w walce o finał były Holenderki, które zwyciężyły 3:1.

Tak więc Polki w walce o brązowy medal spotkają się z reprezentacją Anglii.

## Finał IMP na żużlu

# Czy R. Jankowski obroni tytuł?

Uwertura do leszczyńskiego finału kontynentalnego będzie spotkanie naszych 16 czołowych żużlowców, którego stawka będzie tytuł indywidualnego mistrza Polski. Finałowy turniej zostanie rozegrany na torze drużynowego mistrza kraju — Falubazu Zielona Góra, tradycyjnie w lipcowe święto — 22 bm. (godz. 16).

W stolicy Ziemi Lubuskiej zapowiada się interesujący żużlowy spektakl. Tamtejsi kibice wierzą, że mistrzowski tytuł zostanie w Zielonej Górze. Wszak ofensywnie jeździł Henryk Olszak na swoim torze stoj przed szansą osiągnięcia życiowego sukcesu, ale ambitne plany zawodnikowi Falubazu może pokrzyżować obrońca trofeum — Roman Jankowski (Unia Leszno). Oby tylko znajdującego się w wyborczej formie ulubieńca leszczyńskiej widowni, znów nie przesładowały defekty.

Zielonogórski finał obserwować będziemy w perspektywie leszczyńskiej batalii, i mamy nadzieję, że w głównych rolach wystąpią: doświadczony gorzowianin Edward Jancarz (mistrz Polski z 1975 r.), de-

monstrujący życiową formę Leonard Raba z opolskiego Kołarza i nieobliczalny lubliński Marian Kępa. Ten ostatni jest wprawdzie rezerwowym, ale z pewnością zastąpi Zenona Plecha, lecącego rany po wypadku samochodowym.

W przeszłości w finałach indywidualnych MP padały nieoczekiwane rozstrzygnięcia. Być może w Zielonej Górze zanotujemy znów sensacyjne rezultaty.

Oto imienna lista startowa finału XXXVI indywidualnych MP: 1. R. Czarnecki (Stal Rzeszów), 2. J. Kochman (Śląsk Świętochłowice), 3. B. Proch (Pogonia Bydgoszcz), 4. B. Nowak (Stal Gorzów), 5. L. Raba (Kolejarz Opole), 6. M. Berliński (Wybrzeże Gdańsk), 7. E. Błaszak (Start Gniezno), 8. R. Jankowski (Unia Leszno), 9. Z. Plech (Wybrzeże), 10. G. Kuźniar (Stal Rzeszów), 11. P. Pysny (ROW), 12. A. Marynowski (Wybrzeże), 13. A. Krzywonos (Stal Rzeszów), 14. E. Jancarz (Stal Gorzów), 15. R. Bąskie wicz (Unia), 16. H. Olszak (Falubaz Zielona Góra). Rezerwowymi są: M. Kępa (Motor Lublin) — z półfinału w Rzeszowie i A. Huszcza (Falubaz) — z turnieju w Gdańsku. (JP)

## Piłkarze ręczni Poznania i Grunwaldu przebywają w Wisie i Wągrowcu

Bogaty w mecze jest harmonogram przygotowań do nowego sezonu piłkarzy ręcznych pierwszoligowej Poznania. Po kilkutygodniowej przerwie wycieczkowej podopieczni trenera Leona Nosili rozpoczęli treningi w pierwszych dniach lipca. W miniony czwartek 20 zawodników wyjechało na dwutygodniowe zgrupowanie do Wisły. Po powrocie od 5 do 7 sierpnia spótdzielcy przebywać będą w Wągrowcu, trenując i rozgrywając mecze kontrolne w wrocławskim Śląskiem. Od 9 do 20 sierpnia Poznania wyjedzie do Chorzowa, gdzie na obiekcie Ruchu dalej będzie doskonała swą formę i grała mecze towarzyskie z Grunwaldem Halemba i AZS Wrocław. Rewanże z wrocławianami nastąpią we Wrocławiu w dniach 25—26 sierpnia.

podzyskani zawodnicy nie należą jeszcze do znanych w sportowym świecie.

Także w ubiegłym tygodniu W szczypiornistów pierwszoligowego Grunwaldu wyjechało na obóz do Wągrowca. Przebywać oni tam będą do końca lipca. Trener Jerzy Kubiak (o zmianie szkoleniowca w Grunwaldzie pisaliśmy w ubiegłym tygodniu) włączył do zespołu kilku juniorów — wychowanków klubu. Są to: Paweł Poprawski, Roman Feliszkowski i Waldemar Niemczyk. Nie wyjechał na zgrupowanie kapitan zespołu Stanisław Jarzyński, który czyni starania o wyjazd za granicę.

Od 5 do 9 sierpnia wojskowi wyjadą do Czechosłowacji, gdzie wezmą udział w międzynarodowym turnieju o Puchar Przyjaźni. Przeciwnikami Grunwaldu będą zespoły TJ ZTS Martin (CSRS), Volan Seged (Węgry) i Vartex Varszawa (Jugosławia). W ostatnich dniach sierpnia wojskowi zagrają dwa mecze z Vorwaerstem Frankfurt nad Odrą, a następnie do derby meczu z Poznanią (11 września) przebywać będą ponownie w Wągrowcu. (kar)

## Żołnierskie prezenty

(PAP) Różnorodnej pomocy resortom gospodarki narodowej udzielają żołnierze ludowego Wojska Polskiego. Doskonale szkolone specjalistyczne saperzy i żołnierze jednostek kolejowych i drogowych pozostawiają po sobie w wielu miejscowościach trwałe ślady w postaci nowych tras drogowych i mostów, które usprawniły komunikację i przyczyniły do rytmiczniejszego funkcjonowania transportu.

Około kilkanaście przykładów żołnierskiej pracy dla kraju, stanowią one swoisty prezent wojska dla społeczeństwa z okazji 36 rocznicy powstania Polski Ludowej.

Rodowód 2 Warszawskiej Brygady Saperów wywodzi się z Wiodawy. Tam bowiem we wrześniu 1944 r. została sformowana ta jednostka. Wzięci zrodzone w latach

wojennych utrzymywane są po dzień dzisiejszy chociaż jednostka zmieniła miejsce postoju. W ostatnim okresie saperzy tej zastępnicy dała wojska i kraju jednostki wybudowały w miejscowości Wiodawa most drewniany wsparty na stalowych dźwigarach; saperzy WOW wybudowali także mosty w gminie Nowy Korczyń (oczekiwalni naftownicy od dawna), w Gosławicach koło Pomiechówka, w miejscowości Laszczyczyłowo w gminie Zawady. Obecnie wojskowe ekipy remontują most spinający wieśne brzozi w Dębnie.

Saperzy Warszawskiego Okręgu Wojskowego wybudowali także jaz na rzece Pisa, bez którego niekierownie w Guzowie miałyby poważne trudności.

W chwili obecnej żołnierze WOW kończą prace związane z budową mostu w Porąbce k. Bielska.

## Głosem sołtysa

Dokończenie ze str. 3

zawiedliśmy. Można na nas było zawsze liczyć. Produkcja żywności nadal u rolników się odbywa. Na przykładzie mojej wsi Ceradz Dolny — mówię, że z tym nie jest gorzej niż przed rokiem. Za ubiegły rok z 32 gospodarstw sprzedaliśmy państwu produktów żywnościowych za 13,5 miliona złotych. Mamy wysoką obsadę bydła, podobną jak w roku ubiegłym i o 100 sztuk więcej trzody chlewnej. Codziennie odstawiamy do mleczarni po osiemset do dziewięćset litrów mleka. Wykonujemy z nadwyżką nasze plany skupu żywności i mleka. Z odstawia zboż z zeszłorocznych zbiorów też nie byliśmy najgorszy w gminie, która przecież należy do wysoko towarowych w województwie. Myślę, że i teraz nie będzie inaczej, bo urodzaje zapowiadają się niezłe.

Musieliśmy to powiedzieć, że by nikt nie pomyślał, że rolnicy tylko narzekać potrafią, żądać różności, czy czekać na cud. Tak nie możemy robić, bo ludzie by pomierali z głodu. Gdy nie było paszy, to radziliśmy sobie jakoś sami, żeby inwentarz utrzymać.

Co bym myślał uczynić w tych trudnościach paszowych. Kazałbym sprzedać każdemu rolnikowi cement na silos i obowiązkowo go pobudować. W nim zakiszać pasze. Zakiszenie pasz w przymach to wielka strata — jedna trzecia dobrej karmy przepada. W moim gospodarstwie wypracowywałem, a i inni rolnicy mogą to potwierdzić, że kiszonki to — oprócz siana — najlepsza pasza dla inwentarza. Z moich osiemnastu hektarów sprzedajemy z symem rocznie po 16-17 opasów.

„Takich wsi jak nasza jest w Poznaniu wiele. A myślę, że podobnie jak u nas jest w całej Wielkopolsce i w kraju. Rolnicy gotowi pracować i produkować jak najwięcej. Nie przychodzi to łatwo, musimy się dopasować do zmieniających się warunków. Teraz potrzebne jest najbardziej zboże i pasze, żeby dolarów na ich sprowadzenie nie wydawać. Państwo obiecuje po żniwach pasze za odstawiłone zboże. Uratuje się więc dużo zboża chlebowego. To jest godz podarskie podejście do rolników, że już przed żniwami się o tym zdecydowało.

Jeśli bym jeszcze coś miał powiedzieć władzom w ogóle, to bym był za wznowieniem jak najrychlej samorządu wiejskiego. Żeby rolnicy poczuli się więcej gospodarzami swoich wiosek i gmin. To jest potrzebne szczególnie rolnikowi poznańskiemu, przyzwyczajonemu do samodzielnosci. Jako długoletni sołtys mogę powiedzieć, że dobrego samorządu wiejskiego nie da się niczym zastąpić. Samorząd decyduje o sprawach społeczności wsi. Podejmuje różne inicjatywy, jak to było nie raz w naszej wiosce. Pilnuje, żeby rolnikom krzywda się nie działa. Pamiętamy wszyscy, że kiedy Polska znajdowała się w trudnych sytuacjach, to odwoływano się do samorządności rolników zawsze dało dobre wyniki. Jednak za tym muszą iść działania państwa na rzecz rolnictwa. Bo przecież nam wszystkim o to samo chodzi — o Polskę.

Uwagi sołtysa STEFANA WALEWICZA z Ceradza Dolnego w gminie Duszniki spisał MARIA POLCYNOWA

## Lato z „Ikarem”

Dokończenie ze str. 4

przepisami i normami Ministerstwa Oświaty i Wychowania, ale tu nikt na dzieciach nie zarabia i na przykład dzienna stawka żywieniowa — sto pięćdziesiąt parę złotych — nie jest uszczuplana o żadną marżę. Widać to zresztą na talerzach w porach posiłków i w jadłospisach. Również opieka medyczna jest znakomita. Nie dość, że na wszelki wypadek jest na miejscu szpital, to w ramach profilaktyki (o czym już w „Głosie” pisaliśmy) wszystkie dzieci zostały zbadane przez specjalistów oraz poddane leczeniu stomatologicznemu. Być może nie wszystkie uznały to za atrakcję kolonii, ale za to wrócić do domów bez dziurawych węd, a niektóre ze wskazaniami leczenia ujawnionych wad rozwojowych.

Ta lotnicza kolonia nie tylko stworzyła wiele możliwości atrakcyjnego wypoczynku dzieciom poznańskich robotników. Wojskowa dyscyplina (oczywiście w ograniczonej, zabawowej formie) uczy porządku. Kontakt z lotniskiem u wielu rozbudza lotnicze pasje. Wszystkim program zajęć umożliwiała poznanie bogatej historii polskiego lotnictwa, no i zapewne dzieci poznały piękny mit o Ikarze.

TOMASZ TALARCZYK

## POLKA Z KSIĄŻKAMI

- Nakładem Wydawnictwa Poznańskiego ukazały się:
- Lueja Danielewska — „Pieśni jaskółcze”, poezje. S. 87, zł. 30.
- Arkady Fiedler, Marek Fiedler — „Indyjski Napoleon Gór Skalistych” S. 163, zł. 70.
- Jerzy Pertek — „Bitwy konwojowe na arktycznej trasie”. S. 198, zł. 55.
- Ewa Najwer — „Wiersze siódme”. S. 82, zł. 35.
- Karol Olejnik — „Z wojennej przeszłości Poznania. Od X do schyłku XVIII wieku”. S. 175, zł. 65.
- Heimito von Doderer — „Ostatnia przygoda. Wybór małej prozy”, przekład z niemieckiego Henryka Pawła Andersa. S. 224, zł. 90.

## Zwykłe kolory codzienności

Dokończenie ze str. 3

mu cywilizacji i poziomu życia. Kurs E. Gierka i P. Jaroszewicza, oparty na wychwyceniu w żagle nastrojów niemałej części społeczeństwa, był tyle (początkowo) popularny, co oparty właśnie na chciejstwie, pozabawionym fundamentu rzetelnych ocen. Znamienne, że te prozachodnie złudzenia dały potem ponownie o sobie znać w fantazjach na temat „drugiej Japonii”.

Wyzywszy się zauroczeni mirażami, odrzuciwszy dyktowane niechęciami nierealistyczne namiary, niechybnie dojdziemy do podstawowego wniosku, iż Polska może egzystować jako państwo, zachować suwerenny byt i terytorialną integralność — tylko jako kraj socjalistyczny. Jedną jest przecież nasza Ojczyzna prawdziwa — Polska istniejąca realnie, nie w snach, lecz w rzeczywistości. Znękana, utrudzona, wracająca z mozołem do

sił. Tak jak my, Polacy, z trudem otrząsamy się ze zniechęcenia, rozczarowania i z oporami przyjmujemy mało efektywne racje, że Pan Bóg za nas ustroju opartego na sprawiedliwości i szlachetności nie zbuduje; wysilić się trzeba samemu.

Ale nie jest tak, by zaczynać trzeba było od zera, w pustce, gołymi rękami. Chociaż naprawdę bardzo nam ciężko. I właśnie co do tego czas wielki, żebyśmy się porozumieli. Poprzez pracę dla siebie, dla naszej teraźniejszości.

WIESŁAW PORZYCKI

1) Pisał o tym A. Mankowski w tygodniku „Tu i Teraz” nr 7.

2) Prof. J. R. jest kierownikiem Zakładu Psychologii PAN. Publikacja ukazuje się w nrze 5 „Tu i Teraz”.

# OPINIE POLEMIKI ODPOWIEDZI

## W BOLDZIE MATKOM

W odpowiedzi na apel przewodniczącego WRON, generała armii Wojciecha Jaruzelskiego o wznowienie ogólnonarodowego Pomnika Matki-Polki, jak zawsze aktywni w takich sytuacjach członkowie GOKON w Ostrowie Wielkopolskim, wspólnie z członkami koła ZBoWiD w Wysocku Wielkim — podczas odbitego zebrania z udziałem przewodniczącego GOKON uchwalili następujące oświadczenie:

„Z radością popieramy idee wznowienia takiego pomnika ku czci Matek-Polek. To one przecież dały nam życie, kształtowały nasz charakter, uczuły nas mówić „Polska to nasza Ojczyzna, dla której w potrzebie trzeba oddać życie”. Wulniu one niejedną iże, tęskniły za wolnością, gdy walczaliśmy na wschodnich frontach II wojny światowej. Z niepokojem oczekiwaliśmy na nasz szczęśliwy powrót w ale bokim przedświadczeniu, że spełniamy świąteczny i patriotyczny obowiązek wobec Ojczyzny.

Mu, kombatanci, z dumą, przyczyniliśmy się do realizacji tego szlachetnego celu, przez kazując na Społeczny Komitet Budowy Pomnika Matki-Polki kwotę 6 tys. zł. Jednocześnie wyznaczono inne OKON-y i koła ZBoWiD do podejmowania podobnych inicjatyw. (1261)

WIKTOR KRAWCZYK  
prezes Koła ZBoWiD  
Wysocko Wielkie

## NIECH TO OSIĄGNA

Postanowienia rządu i obrady plenium KC PZPR sprawiły, że ostatnio w prasie, w telewizji, radiu, a także w prywatnych rozmowach powracają sprawy młodzieży. Słusznie, ale już się bałem o jedno: że jeśli wszyscy będą tę naszą młodzież tak kochali, głaskali i stawiali na piedestał, to na tej wysokości (czyli tego piedestału) może ona dostać zawrota głowy. Bardzo więc słusznie, moim zdaniem, generał Jaruzelski w swym przemówieniu podkreślił, iż oprócz przywilejów, należnych młodemu pokoleniu i jego uprawnień, nie wolno przemilczać jednak obowiązków, które młodzieży mają do spełnienia.

Pewno, że warunki u nas są trudne i wielokrotnie gorsze, niż ma młodzież w RFN, lub Szwajcarii i w Szwecji, ale sprawa pieniędzy, wygód i zbytku — to jeszcze długo nie wszystko, czego potrzeba dla wychowania się i zadowolenia z życia. Zbytek rodzi frustrację, co na Zachodzie stało się zjawiskiem typowym już nawet dla dzieci, nie tylko wśród młodzieży. Naszej jest obecnie ciężko, nie przeczę, ale to raczej my, ze starszego pokolenia moglibyśmy odczuwać niezniechęcenia, że do niczego wielu z nas oświadczenie nie doszło i nie dorobilo się. Czy jednak młodzi mają prawo do pretensji do nas, że w spadku niejako od starszego pokolenia nie otrzymują jedwabnego życia? Niech im samym się uda je osiągnąć, tego im z całego serca trzeba życzyć. (1303)

PAWEŁ KONIECZNY  
Poznań

## KTO NIE PROSI...

Do napisania tego listu skłonił mnie temat, ostatnio bardzo często poruszany w prasie, radiu i telewizji, a mianowicie pomocy, udzielanej ludziom starszym, chorym, samotnym, emerytom, rencistom i inwalidom. Z różnych źródeł i w najróżniejszych formach: opieka, paczki, zasiłki pieniężne itp. Wszystko byłoby bardzo dobrze, gdyby ta pomoc trafiała zawsze do ludzi rzeczywiście jej potrzebujących.

Często bowiem pomoc uzyskuje wszyscy, którzy przyjdą i zgłoszą swoje potrzeby. Np. w jednej wsi pewien ponad 80-letni starzec nie otrzymał paczki, ponieważ nie zgłosił się po nią, a nie przyszedł tylko dlatego, że już po prostu nie jest w stanie wyjść z domu. Zastanawiam się, skąd od razu tylu „biednych” ludzi, że wszyscy co silniejsi, skąd o paczki i inną pomoc? (...) Również w zakładach można zaobserwować min., że fundusz na udzielanie pomocy emerytom i rencistom trafia na ogół ciągle do tych samych osób i to w różnej formie, np. dopłaty do czasów, biletołów na imprezy, wyjeżdżki, za pomocą na lekarstwa, zakup węgla i odzieży itp. A zatem z pomocy tej korzystają ci, którzy umieją starać się o nią i dobrze przedstawiać nie zawsze rzeczywiste tak trudną sytuację (...). A przecież z prowadzonych ewidencji (tak w kołach emerytów i rencistów przy zakładach pracy jak i w zespołach opieki zdrowotnej) wynika, kto nie korzysta z żadnej pomocy. Niestety, nikt nie interesuje się sytuacją i potrzebami tych ludzi, którzy krepną się chodzić i prosić o pomoc. (1236)

BRONISŁAW R.  
Poznań

## CZEMU NIE REKLAMUJĄ?

W nawiązaniu do listu pt. „Kto za to odpowiada?” (temat: sprzedaż w Mieścieku ze psutego boczku) w „Głosie” z 30 VII, Wojewódzki Związek Spółdzielni Rolniczych „Samopomoc Chlopska” w Poznaniu informuje, że przedstawione nim uwagi były przedmiotem postępowania wyjaśniającego w Gminnej Spółdzielni w Mieścieku. W toku wizytacji ustalono, że produkcja mięsa i wędlin w masarni GS prowadzona jest w oparciu o surowiec, otrzymywany z Zakładów Mięsnych w Gnieźnie. Boczek w ilości 300 kg, pakowany w worki papierowe, we wnętrzu izolowane, otrzymywany masarnią 7 VI. W dniu dostawy kierownik sprawdził wyrywkowo jakość otrzymanego boczku. Wynik kontroli nie budził zastrzeżeń. Boczek wraz z innym mięsem, do momentu wysyłki do sklepów był przechowywany w komorze chłodniczej. W następnym dniu boczek oraz inne mięso i wędliny, były ekspedowane do sklepów w Powiecie Kościelnym, Miłosławicach i Mieścieku. Poza skargę czytelniczkę nie było innych sygnałów o złej jakości oferowanego do sprzedaży mięsa. Masarnia GS w Mieścieku, w ciągu ostatniego półrocza przekazała do analizy w Zakładach Mięsnych 9 prób wędlin, z których żadna nie budziła zastrzeżeń. W obecnej sytuacji zaopatrzeniowej istnieją o gromne kłopoty z zapewnieniem pełnego asortymentu potrzebnych do produkcji wędlin i wyrobów wędliniarskich przypraw. W związku z tym mogą wystąpić pewne odchylenia walorów smakowych produkowanych wyrobów.

W toku wizytacji kierownik masarni oraz kierowniczkę sklepu zostali zobowiązani do prowadzenia efektywnej kontroli jakości dostarczanych artykułów. Czytelniczko Waszej gazety za kłopoty związane z zakupem uprzejmie przepraszamy. (1088)

M. KOŁODZIEJCZAK  
wiceprezes zarządu WZSR

OD REDAKCJI: Z powyższego wyjaśnienia nie wynika, kto ponosi odpowiedzialność za przetrzymywanie boczku w niewłaściwych warunkach i w rezultacie jego sprzedaż klientom w stanie, nie nadającym się do spożycia. Szczególnie w obecnej sytuacji gospodarczej dopuszczenie do zżarnienia się choćby ki-

lograma mięsa lub jego przetworów stanowi karygodne przestępstwo. Nadmieniamy, że reklamowanie złej jakości towaru w małych miejscowościach — w przeświadczeniu klienta — może go narażać na dodatkowe przykrości. Stąd — jak mniemamy — wynika stwierdzenie przez kontrolę WZSR fakt zgłoszenia reklamacji odnośnie boczku przez jedną tylko osobę, chociaż po za sklepem był jego stan przedmiotem krytyki także innych klientów.

## JESZCZE O KOMUNIKACJI

W nawiązaniu do artykułu z 8. VII, br. pt. „Tramwaje mogą kursować sprawniej i bez dużych inwestycji” — odpowiadam „tak” i podaję rozwiązanie, które pozwoliłoby podnieść dość znacznie średnią prędkość przejazdów i przelotowości w śródmieściu: wszystkie przystanki należy wykonać dla dwóch wozów tramwajowych, a szczególnie przed skrzyżowaniem z sygnalizacją świetlną. Zalety: pasażerowie zdążą przesiąść z drugiego z tych tramwajów do pierwszego (jeśli muszą dokończyć przesiadki) i przez skrzyżowanie, na zielonym świetle przejeżdżać wtedy będą dwa wozy. Obecnie bowiem wóz pierwszy oczekuje na zielone światło, wóz drugi stoi z zamkniętymi drzwiami tuż za pierwszym i w rezultacie traci później kilka minut, oczekując na ponowne zmiane światła.

Może by WPK raz opublikowało konkretny projekt i harmonogram zamierzeń poprawy sytuacji? Zamiast wydłużania „promieniowych” linii tramwajowych, potrzebna jest budowa obwodnicy. Istnieje już ona częściowo (Zamenhofa — Hetmańska — Przybyszewskiego itd.) trzeba ją zamknąć od strony północnej np. przedłużeniem linii ul. Solna do Wielkopolskiej i na stopnie Niestachowska Zeromskiego do Przybyszewskiego. Taka linia określa odciażyła by znacznie śródmieście i skróciłaby dojazd odbierającym liczbę osób. (1273)

ALEKSANDER K.  
Poznań

## REFLEKSJA

W godzinach wieczornych 28 czerwca dzieci, bawiące się na Osiedlu Zwycięstwa zauważyły, że z „Trabanta” (nr rej. POH 22-16) wycieka paliwo, tworząc niebezpieczną kałużę. Zaalarmowany przez nie (sadyty, że jest to mój samochód), udałem się na miejsce i po odwarciu maski silnika oraz wymontowaniu zbiornika paliwa, przepchnąłem wóz w bezpieczne miejsce. Po bezskutecznym oczekiwaniu na kierowcę, z własnej inicjatywy wymieniałem uszczelkę paliwa, która była przyczyną wycieku benzyny i zamontowałem zbiornik. Przez uchyloną szybę usunąłem do kabiny kierowcy kartkę z informacją, co do okoliczności awarii i dokonanej naprawy, podając też swoje personalia.

Jako społeczny inspektor ruchu drogowego nie po raz pierwszy okazałem bezinteresowną pomoc i ta zasada zawsze się kieruje, jednak fakt, że właściciel „Trabanta” nie uznał za stosowne do tej pory skwitować mojej pomocy prostym słowem „dziękuję”, napawa smutną refleksją o zaniku u pewnej kategorii ludzi zwykłego grzecznościowego odruchu, który przecież nie poniża nikogo, a wręcz świadczy o kulturze osobistej człowieka i jego miejscu w społeczeństwie. (1260)

R. JOZWIAK  
Poznań

## NIE 1000 PROCENT!

Nawiązując do listu, zamieszczonego w „Głosie” z 9. VI, pt. „1000 procent?”. Dyrekcja Okręgu Poczty i Telekomunikacji w Poznaniu uprzejmie informuje, iż (...) Urząd Poczto-Telekomunikacyjny Poznań 37, wskutek złej interpretacji zarządzenia o wprowadzeniu z dniem 1. kwietnia 1982 r. nowych stawek taryfowych, niestusznie pobrał od prywatnych abonentów skrytek pocztowych opłatę w stawek na razie nie obowiązujących. Niewłaściwie pobrane kwoty (...) zwrócono 17 czerwca br. Za omyłkę przepraszamy. (962)

K. DOMAGALSKI  
zastępca dyrektora

## PRACOWNICY POSZUKIWANI POZNAŃSKA CHEMICZNA SPÓŁDZIELNIA PRACY „UNIA” Poznań, ul. Główna 14 — zatrudni natychmiast:

- PALACZA — z uprawnieniami na kotły parowe wysokoprężne.
- WYDAWCĘ MAGAZYNOWEGO.
- ŚLUSARZA - SPAWACZA.

Warunki pracy i płacy do uzgodnienia w komórce kadr przy ul. Główniej 14, tel. 727-28. 2485-K1

## WOJEWÓDZKA SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA w Lesznie, ul. Sułkowskiego 46 — zatrudni w Zakładzie Obsługi Inwestycji następujących pracowników:

- z uprawnieniami do projektowania:
  - 2 mgr. inż. architektów
  - 1 mgr. inż. lub inż. elektryka
  - 2 mgr. inż. lub inż. instal. sanit. i c.o.
  - 1 kosztorysanta

z uprawnieniami do nadzoru inwestorskiego:
 

- 2 inspektorów instal. sanit. i c.o.
- 1 inspektora budownictwa ogólnego.

Warunki pracy i płacy do omówienia w Wydziale Spraw Pracowniczych WSM w Lesznie, ul. Sułkowskiego 46, telefony: 20-35-80 i 20-23-54.

Spółdzielnia zastrzega sobie prawo wyboru kandydata na wyżej wymienione stanowiska. 2485-K2

## Praca

Mechanik — konstruktor praktyk przyjmie prace — nawiąże współpracę z warsztatem. Oferty 60-120 Poznań 7, skr. 14, 27510g

Zatrudnie elektryka (ra. również odgromy, do bry fachu. Zapewniam wysokie wynagrodzenie. Tel. 67-36-03 po godz. 16. 27513g

Introligatornia przyjmie pania. Oferty 27717g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Uprawniony inżynier budownictwa z wieloletnią praktyką poprowadzi sprawy inwestycyjne, kierownictwo techniczne przy realizacji prywatnych budynków mieszkalnych, usługowych, produkcyjnych w Poznaniu, okolicznych gminach. Oferty 27743g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

## Kupno

Kupię rowerki dziecięcy i ławę. Tel. 67-55-81. 27534g

Kupię drewno opałowe. Oferty 27691g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Kupię maszynę do robienia skarpet. Oferty 27743g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Dywan wełniany nowy 2x3 m kupię. Tel. 654-86. 27836g

Kupię butle gazową 11 kg najchętniej z umową 62-070 Dopiewo Wysoka 24 tel. 23. 27116g

Pilnie kupię manekin damski. Tel. 754-01 wew. 267. 27659g

Kupię wytryskacze ręczne. Oferty 27236g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

## Sprzedaż

Druk czarny Ø 3-4, 5 ton nadający się do zbrojeń i spawania. Oferty 26006g Biuro Ogłoszeń Skryta 1.

Sprzedam garaż blaszany. Kościelna 45 m. l. 26925g

Sprzedam suknie ślubna na szczipa osobę — 165. Tel. 32-16-95. 26026g

Sprzedam młocarnię 10 kwintal Jerzy Laskowski Szpytowo wra. Trzemeszno. 26049g

Tulipany odmiany Empire State sprzedam Poznań, Bezozowa 29 po godz. 16. 26106g

Dwa duże fikusy (pod sufit) sprzedam, tel. 67-62-97. 26117g

Sprzedam ładowacz cze-ski UNH 500. Piotr Nawrot Wyrzeka. 63-106 Dalewo. 26123g

Obrączki sprzedam. Oferty 26148g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Złoty pierścionek i obrączki tel. 710-93. 26160g

Wzmocniacz Hi-Fi, tel. 641-65. 27076g

Sprzedam tragarze rozmiar 22, grzejniki blaszane, tel. 132-310. 26188g

Sprzedam używany stół kuchenny, tel. 32-14-26. 26245g

Sprzedam komplet mebli na wysoki półtyśk oraz jasną bieliźniarkę Kublak, Włograd 33 m 12 po godz. 16. 27041g

Sprzedam radiomagnetofon stereo SHARP GF-8555 prod. japońskiej, ul. Norwida 17 m. 106 godz. 14-19. 27916g

FABRYKA KOSMETYKÓW „POLLENA-LECHIA” w Poznaniu — zatrudni w okresie letnim tj. w miesiącach od lipca do września, — młodzież szkół średnich i wyższych do prac przy pakowaniu mydła, proszku, kremów i past oraz do prac transportowo-magazynowych  
Wynagrodzenie w/g Układu Zbiorowego dla Pracowników Przemysłu Chemicznego  
Zainteresowanych prosimy o skontaktowanie się z Działem Kadr i Szkolenia w Poznaniu ul. Chlebowa 4/8, tel. 768-21, wewn. 112 i 119. 2509-K1

## BIURO ZBYTU SPRZĘTU POMIAROWO-KONTROLNEGO „MERAZET” w Poznaniu

### POSZUKUJE

POMIESZCZEN ca 100 m<sup>2</sup>

na warsztat samochodowy

Oferty prosimy kierować na adres:

— „MERAZET” — Pion Techniczny  
60-203 Poznań, ul. Krauthofera 36,  
skr. poczt. 67. 2481-K1

## WIELKOPOLSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO PRZEMYSŁU ZIEMNIACZANEGO w Luboniu k/Poznań

ul. Dzierżyńskiego 49

### ZATRUDNIARAZ:

1. w systemie 3-zmianowym:
  - ◆ palaczy kotłów wysokoprężnych,
  - ◆ ślusarzy,
  - ◆ elektryków z uprawnieniami powyżej 1 kV
  - ◆ izolatora rurociągów,
  - ◆ wagowych,
  - ◆ laborantki,
  - ◆ przelotowych,
2. w systemie 1-zmianowym:
  - ◆ konserwatora wózków podnośnikowych,
  - ◆ mechanika samochodowego,
  - ◆ lakiernia samochodowa,
  - ◆ kierowcę — kat. D — autobus,
  - ◆ kierowcę — kat. C + E,
  - ◆ operatora łączności,
  - ◆ spawacza elektr. autogen,
  - ◆ stażystki ze średnim wykształceniem,
  - ◆ murarzy,
  - ◆ pomocników murarzy,
3. pracowników sezonowych w systemie 3-zmianowym:
  - ◆ procentmistrzów i próbniorców — również kobiety,
  - ◆ pracowników do prac za i wyładunkowych — mężczyźni,
  - ◆ pracowników do produkcji — do obsługi maszyn i urządzeń, mężczyźni i kobiety.

PRZEDSIĘBIORSTWO GWARANTUJE — wyżywienie w stołówce zakładowej oraz zamieszekowym zakwaterowanie w Hotelu Robotniczym.

ZGŁOSZENIA PRZYJMUJE  
INFORMACJI UDZIELA:

— Dział Służb Pracowniczych — Kadry, telefon 131-581  
wewn. 259 lub 203. 2523-K2

## PRZEDSIĘBIORSTWO REMONTOWO-BUDOWLANE PRZEMYSŁU CERAMIKI BUDOWLANEJ „CERBUDOWA” w Poznaniu, ul. Paderewskiego 7

### POSIADAJĄCE:

- bardzo dobre warunki płacowe
- dobre warunki socjalne
- pełne zabezpieczenie materiałowe
- uzupełni zatrudnienie o następujących wykwalifikowanych pracowników:
  - dekarz - blacharz,
  - stolarz,
  - cieśla,
  - spawacz - ślusarz,
  - tokarz - frezer,
  - ładowacz,
  - murarz,
  - inspektor w dziale mechaniczno-sprzętowym
  - inspektor w dziale zaopatrzenia.

OFERUJEMY DOBRE WARUNKI PRACY

— obiady abonamentowe oraz dowóz pracowników własnymi autobusami.

SZCZEGÓLOWYCH INFORMACJI UDZIELA:

— Dział służby pracowniczej — telefon 528-70.

2514-K1

**PRACOWNICY POSZUKIWANI**  
**WIELKOPOLSKIE WYDAWNICTWO PRASO-**  
**WE**, ulica Grunwaldzka 19, pokój 14a — za-  
 trudni natychmiast:  
 — maszynistkę  
 — referentów zaopatrzenia,  
 — dozorców,  
 — robotnika gospodarczego.

97-B

**PRZEDSIĘBIORSTWO**  
**UPRZEMYSŁOWIONEGO BUDOWNICTWA**  
**ROLNICZEGO**  
 w Poznaniu, ul. Żmigrodzka 41/49

**Z A T R U D N I** zaraz

murarzy, cieśli, dekarzy - blacharzy, betonia-  
 rzy, mechaników samochodowych, elektro-  
 mechanicznych, mechaników sprzętu budowla-  
 nego, konserwatorów dźwigów i żurawii sa-  
 mojezdnych, robotników niewykwalifikowa-  
 nych, kierowców ciągnika

o r a z  
 z-cę kierownika działu służb pracowniczych  
 i specjalistę d/s planowania i analiz ekono-  
 micznych.

Zgodnie z „Kartą Budowlaną” zapewniamy pomoc w  
 uzyskaniu mieszkania spółdzielczego w czasie przyspie-  
 szonym.

Ponadto istnieje możliwość wyjazdu do pracy za grani-  
 cę po przeprowadzeniu od 12—24 miesięcy w tut. przed-  
 siębiorstwie.

Zgłoszenia osobiste, pisemne lub telefoniczne przyjmuje  
 Dział Służb Pracowniczych p. 7, tel. 676-011, 2462-K1

**Praca**

Malarzy na bardzo do-  
 brych warunkach przy-  
 jem. Bałkiewcz, Poznań,  
 ulica Polanka 21 m. 8, po  
 14-tej. 2518-K1

Zatrudnię pracownika w  
 warsztacie wulkanizacyj-  
 nym Poznań, Krakowska  
 31. 29218g

**Sprzedż**

Sprzedam namiot Warta  
 2 Super. Tel. 423-63. 29063g

Komplet gabinetowy: czte-  
 ry fotele, stół okrągły,  
 biurko, tapczan, telefon  
 79-12-83 po godz. 16. 29184g

Kurki 12-tygodniowe sprze-  
 dam. Czerwonak ul. Zielo-  
 na 15. 29067g

Akumulator nowy 34 Ah,  
 tel. 20-17-95. 29162g

Sprzedam nową Praktykę  
 MTL — 3 plus komplet  
 obiektywów. Tel. 32-53-36.  
 29267g

Sprzedam miotarnię MC10  
 z prasą i snopowiązałką  
 WC3. Kosowo 13 trasa  
 Września — Gniezno. 575g

Domki drewniane nada-  
 jący się do rozbiórki i po-  
 nowego montażu sprze-  
 dam z zamianą na Flata  
 1250 względnie bony PKO  
 (Krzyżwicki Paradów, gm.  
 Półgórza (leszczyński)). 591p

Sprzedam uszkodzone nad-  
 woze Flata 126p Bochyń-  
 ski Stanisław. Polzano-  
 wo, tel. Skoki 141. 599p

Sprzedam snopowiązałkę  
 ciągnikową stan dobry  
 Kaczyk, Kościuszkowo 3,  
 gm. Pępowo. 589p

Sprzedam dużego fikusa.  
 Kujawa Osiedle Kraju  
 Rad 7 m. 23. 23307g

Sprzedam maszyny kroj-  
 cze, dziewiarskie, over-  
 locki japońskie, nowe z  
 gwarancją W-wa telefon  
 33-59-22. 2493-K2

Sprzedam dywan 134  
 telewizor Stassfurt, lo-  
 dówkę, chodniki, roz-  
 cze meble tel. 329-162.  
 28942g

Sprzedam garaż blaszany  
 przy Jezyckiej. Oferty  
 23999g Biuro Ogłoszeń,  
 Skryta 1.

Sprzedam „Daniela” na  
 gwarancji. Chudoby 12 m.  
 6 po godz. 16. 23974g

Asparagus plumosus sa-  
 dzonki sprzedam. Ogrod-  
 nictwo ul. Bułgarska 119  
 tel. 679-350. 27956g

Sprzedam stereo Radmo-  
 ra z kolumnami magneto-  
 fon szpulowy gramofon  
 Emanuël radio z magne-  
 tofonem stereo, kolumny  
 samochodowe, grę telew-  
 zyjną polską Kopernika  
 2 m. 15 oficyna przy Strze-  
 leckiej po godz. 14. 28941g

Różne części Wolga M-21,  
 szybę przednią Wolga  
 M-24. Umultowo. Poznań-  
 ska 12. 27711g

Asparagus Sprengeri — sa-  
 dzonki. Mosina Sowiniec  
 ka 12. tel. 282. 27714g

Używana lodówka „Polar  
 180”. Oferty 2774g Biuro  
 Ogłoszeń, Skryta 1.

Wózek inwalidzki, balkon-  
 nik do chodzenia sprze-  
 dam. tel. 22-25-02. 27761g

Z powodu choroby sprze-  
 dam oszklone każdą ilość  
 z ulami lub bez, cześć  
 wo zapewniam cukier na  
 podkarmienie. Stanisław  
 Ostrowski, Uchorowo ko-  
 ło Obornik. 27779g

Biała długa suknie + we-  
 lon 2,5 m. Oferty 27832g  
 Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Sprzedam futro karaku-  
 lowe Oferty 27048g Biuro  
 Ogłoszeń, Skryta 1.

Sprzedam kombajn BL-  
 zon ZO-50 w dobrym  
 stanie. Marian Sójka,  
 Moszczanka 65, 63-440 Ra-  
 szków, woj. kaliskie. 27228g

Nowe części do Zastawy  
 1100p sprzedam. Czempin,  
 ul. Konopnickiej 7. 27918g

Palmę dużą Feniks, ul.  
 Tokarska 17 m. 12 od  
 godz. 15. 27929g

Wysokiej klasy obraz  
 Wojciecha Kossaka tel.  
 79-12-62. 27177g

Sprzedam hydrofor, boj-  
 ler, g.p.s szpachlowy, tel.  
 20-32-90. 27184g

Sprzedam ciągnik 300 po  
 kapitalnym remoncie.  
 Mleczak, Kaczin p-ta  
 Sieraków. 27195g

Atrakcyjny kozuch dam-  
 ski Oferty 2727g Biuro  
 Ogłoszeń, Skryta 1.

Biblioteka — antyk sprze-  
 dam. Grudziądz telefon  
 246-52 od godz. 20. 27229g

Sprzedam dźwigary 22—  
 330, okna 87x145, okno  
 pojedyncze 140x215, drzwi  
 rozsuwane oszklone fu-  
 tryny 210x180, drzwi  
 oszklone futryna 180x90  
 balustrada dębowa 90x107  
 Oferty 27876g Biuro Ogło-  
 szeń Skryta 1

Sprzedam większą ilość  
 mierzwy Poznań, Pniew-  
 skiego 3 (Piątkowo). 27364g

Sprzedam butle gazową.  
 Antoninek Leszka 43. 27369g

**Samochody**

Sprzedam Zastawę 1100,  
 stan techniczny dobry,  
 silnik wrzesień 1978 tel.  
 230-416, od godziny 17  
 do 20. 29211g

Sprzedam Fiata 126p chet-  
 ny za bony PeKaO  
 odbiór Polmozyt 26 07,  
 br. Jugosłowiańska 44 C,  
 m. 5 po godz. 18. 29199g

Sprzedam nadwozie Flata  
 126p (1977) do remon-  
 tu. Tel. 776-836. 29225g

Młode uczelniane małże-  
 nstwo członkowie SM poszu-  
 kuje pokoju, tel. 78-66-09.  
 27055g

Młody pracujący uczel-  
 nianin poszukuje pokoju lub  
 mieszkania. Możliwość o-  
 pieki i pomocy Oferty  
 27967g Biuro Ogłoszeń,  
 Skryta 1.

Pielęgniarka z mężem wy-  
 najmie pokój z kuchnią  
 chętnie opieka nad star-  
 szym. Oferty 27989g Biuro  
 Ogłoszeń, Skryta 1.

3-pokojowe z kuchnią, la-  
 zienką „we” ok. 89 m  
 kw w starym budowni-  
 ctwie, II ptr. zamienie  
 na mieszkanie typu M-4  
 (nowy metraż) najchę-  
 tniej na Piątkowie. Oferty  
 27990g Biuro Ogłoszeń  
 Skryta 1.

Sprzedam mieszkanie włas-  
 nościowe M-2 za bony Pe-  
 KaO. Oferty z ceną 29198g  
 Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

**Nieruchomości**

Dom jednorodzinny Środa  
 Wlkp. Paderewskiego 34  
 — sprzedam. 27999g

Sprzedam dom z zabu-  
 dowaniami w Obornikach  
 — Miasto Zamkowa 14,  
 cena 550 tys Na trzech  
 po ogłoszeniu spotkanie z  
 chętnymi w godz. 10-14  
 Józef Kowalski. 27960g

Działkę powierzechni oko-  
 ło 2000 m kw. pod lokal  
 gastronomiczny przy za-  
 chodnich trasach wyloto-  
 wych z Poznania pilnie  
 poszukuje. Oferty 29193g  
 Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

**Zguby**

Zgubiono wkładkę 2000a  
 trzeniową seria WZ 302915  
 Bożena Stachowiak, 84-002  
 Gluchowa, Ogrodowa 3.  
 574p

Zgubiono wkładkę 2000a  
 trzeniową A 364776, Jan  
 Grzelak, Witaszyce. 577p

**Różne**

Wyrób, sp. zegasz mozaik.  
 parkietowej. Ceny do uz-  
 godnienia. Uwaga! Wszel-  
 kie udogodnienia dla  
 członków spółdzielni. Prze-  
 zniemowo ul. Południowa  
 29 a godz. 8-18. 2518-K1

Expressowe pisanie na ma-  
 szynie. Tel. 747-13 po go-  
 dzinie 16. 28993g

Kierownictwo restauracji  
 „Hacienda” uprzejmie in-  
 formuje o wznowieniu dzia-  
 lalności zakładu. Serdecz-  
 nie zapraszamy. 29042g

Telewizory naprawa —  
 kineskopy regeneracja. Mo-  
 sioła 18 tel. 555-38 zle-  
 czenia godz. 10-12. 24503g

Fotografie barwne — stu-  
 by cywilne, kościelne, pra-  
 ce amatorskie — termin  
 7 dni, wykonuje Pracow-  
 nia Fotografii Barwnej,  
 Poznań, Mostowa 5 (Gar-  
 bary) tel. 22-29-13. 25967g

Zamienie ciągnik C-360  
 fabrycznie nowy na C-230  
 nowy Józef Reślński,  
 Nowolipsk. 89a, 63-213  
 Chocz woj. kaliskie. 576p

Uwaga Rolnicy! Produkuj  
 je gnuławy do siana o-  
 raz srułowniki. Przyjmuj  
 je zamówienia. Mosina,  
 Dembowskiego 10. 29114g

Elewację domu zlecę. Tel.  
 207-574. 29136g

Zamienie samochód osobo-  
 wy Peugeot 504 na dział-  
 ke lub sprzedam Koper-  
 nika 2/15 oficyna przy  
 Strzeleckiej po godz. 14.  
 28940g

**Matrymonialne**

Biuro Matrymonialne „Mał-  
 żeństwo” Poznań Libelta  
 29 kojarzy szczęśliwe mał-  
 żeństwa. Czynne godz.  
 15-19. 25993g

Szczęśliwie kojarzy mał-  
 żeństwa Biuro Matrymo-  
 nialne „Vazury”. Ol-  
 sztyń 2, Marytka 336  
 1479-K2

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia  
 16 lipca 1982 roku zmarł były długoletni pra-  
 cownik naszej spółdzielni

**ANTONI SIEJAK**

odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu  
 Odrodzenia Polski, Medalem Zwycięstwa i Od-  
 znania 1000-lecia Państwa Polskiego.

Rodzinnie Zmarłego składamy wyrazy głębo-  
 kiego żalu i współczucia.

Pogrzeb odbędzie się w środę 21 lipca bm.  
 o godz. 9.45 na cmentarzu Junikowskim.

Dyrekcja, POP  
 koleżanki i koledzy  
 „Społem” WSS Oddział Handlu Detalicznego  
 w Poznaniu. 1599-K3

† Dnia 16 lipca 1982 roku zmarł po długiej  
 i ciężkiej chorobie w wieku 52 lat, opa-  
 trzony Sakramentami św. śp.

**mgr inż. JAN JACKOWSKI**

Pogrzeb odbędzie się 26 lipca 1982 r. na  
 cmentarzu Junikowskim o godz. 13.45.

O czym zawiadamiają pogrzeźni w smutku  
 żona, syn, siostry, rodzina

Międzychodzka 4C m. 30. 29103g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że zmarła  
 była długoletnia wzorowa i ceniona pracow-  
 nica naszego przedsiębiorstwa

**WŁADYSŁAWA NAGAJEWSKA**

Pogrzeb odbędzie się 21 lipca 1982 roku o go-  
 dzinie 15.15 na Junikowie.

Rodzinnie Zmarłej wyrazy serdecznego współ-  
 czucia składają

Dyrekcja, oraz współpracownicy  
 Przedsiębiorstwa Domy Towarowe  
 „Centrum” w Poznaniu. 1989-K3

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia  
 19 lipca 1982 roku zmarł w Panu w wie-  
 ku 87 lat nasz kochany mąż i tatuś, śp.

**WOJCIECH SZUMIŃSKI**

Pogrzeb odbędzie się w piątek 23 bm. o godz.  
 9.45 na cmentarzu Junikowskim.

W smutku pograżona

RODZINA

Poznań, ul. Przemysłowa 51. 29206g

Księżom, Sasiadom, koleżankom, przyjacio-  
 lom, rodzinie, wszystkim którzy okazali wiele  
 życzliwości ofiarowali pomoc opiekę, mo-  
 dliłtwe, wieńce i kwiaty oraz wzięli udział w  
 uroczystości pogrzebowej, śp.

**HELENY KALITKI**

serdeczne Bóg zapłać

s k ł a d a

córka z mężem

29203g

Jego Ekscelencji Ks. Biskupowi Etterowi, Ks.  
 wikariuszowi Lorencowi, Duchowieństwu, Le-  
 karzom Pielęgniarkom Parafianom Pocztom  
 Sztandarowym, Krewnym, Przyjaciolom, Zna-  
 jomym, którzy modłtłwami, poświęceniem, od-  
 daniem, miłością żegnali na ostatniej drodze  
 oraz za złożone wieńce i kwiaty, śp.

**ks. mgr. Dziekanowi**

**WŁODZIMIERZOWI BORCHARDT**

składają serdeczne „Bóg zapłać”

Siostra, szwagier

29089g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia  
 17 lipca 1982 roku w wieku 69 lat odszedł  
 od nas kochany mąż, ojciec, teść i dziadek,  
 śp.

**WOJCIECH PIEPRZYK**

Pogrzeb odbędzie się w piątek 23 bm. o godz.  
 7.30 na cmentarzu Junikowskim.

W smutku pograżona

żona z rodziną

Poznań, ul. Przybyszewskiego 26 m. 23. 29236g

Dnia 16 lipca 1982 roku zmarła opatrzona Sa-  
 kramentami św. najukochańsza matka, teści-  
 wa, babcia i prababcia, przeżywszy lat 80

**ś. † p.**

**MARIA MIELOSZYK**

Pogrzeb odbędzie się w piątek 23 bm. o go-  
 dzinie 12.15 na cmentarzu Junikowskim.

Pograżona w smutku

RODZINA

Poznań, ul. Strzelecka 37 m. 1. 29220g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia  
 19 lipca 1982 roku, zmarł po długiej i cięż-  
 kiej chorobie, przeżywszy lat 83 mój drogi  
 mąż, nasz ojciec, teść i kochany dziadek śp.

**WILLI FELIKS ROZYNEK**

kupiec

Pogrzeb odbędzie się w piątek 23 bm. o godz.  
 10 na cmentarzu parafialnym Winiary ul. Woj-  
 ciechowskiego.

W smutku pograżona

żona z rodziną

Prosimy o nieskładanie kondolencji  
 Autobus odjedzie sprzed domu żaloby  
 o godz. 9.15

Poznań, ul. Kasprzaka 23 m. 2. 29336g

Dnia 20 lipca 1982 roku zmarła nasza ukocha-  
 ną żona i matka

**STANISŁAWA KAISER**

z domu Felisiak

Pogrzeb odbędzie się w piątek 23 bm. o godz.  
 11 na cmentarzu przy ul. Lutyckiej.

Mąż z synem

Poznań, ul. Mazowiecka 5 m. 2. 29465g

Dnia 16 lipca 1982 roku zginął śmiercią tra-  
 giczną nasz kolega i przyjaciel

**ZENON ROŻNOWSKI**

Pogrzeb odbędzie się w piątek 23 bm. o godz.  
 14.30 na cmentarzu Junikowskim.

Rodzinnie Zmarłego szczere wyrazy współczu-  
 cia składają

koledzy i przyjaciele  
 PTSBK Poznań. 29454g

Wielbny Księżom, Krewnym, Przyjaciolom  
 Współpracownikom, Delegacjom Zakładów  
 Pracy, Sasiadom, Znajomym, wszystkim, któ-  
 rzy okazali wiele życzliwości oraz wzięli  
 udział w uroczystościach pogrzebowych na-  
 szego ukochanego męża, ojca, teścia i dzia-  
 dka, śp.

**LUDWIKA OWCZARKA**

serdeczne podziękowania składa

żona z rodziną

29050g

† Z żalem zawiadamiamy, że dnia 13 lipca  
 1982 roku, zakończył swoje pracowite ży-  
 cie, przeżywszy 78 lat, śp.

**WINCENTY TACIAK**

Pogrzeb odbędzie się w czwartek 22 bm.  
 o godz. 15 z kaplicy cmentarnej w Kórniku.

W głębokim smutku pograżeni

żona, dzieci, rodzina

Dachowa. 29230g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że zmarł  
 w wieku 88 lat, śp.

**HENRYK BARANOWSKI**

żołnierz POW, żołnierz Powstania Warszaw-  
 skiego, emerytowany sędzia, adwokat i no-  
 tariusz Ziemi Wielkopolskiej.

Pogrzeb odbędzie się w piątek dnia 23 bm.  
 o godz. 8.15 na cmentarzu na Junikowie.

Cześć Jego pamięci!

Syn z żoną i córkami

Poznań 29236g

W dniu 16 lipca 1982 roku zmarł

**FELIKS HOFFA**

Kaliskie

Na święto nowy szpital i Dom Strażaka

Lipcowe święto jest zwykle okazją do oficjalnego otwarcia nowego wybudowanego obiektu użyteczności publicznej. W bieżącym roku w Kaliskim nie będzie takich wydarzeń zbyt wiele. Oprócz Pleszewa, którego mieszkańcy cieszą się z nowego szpitala powody do radości mają również w Tarasach. W przededniu 22 Lipca gotowy jest Dom Strażaka. Obiekt wznoszony wysiłkiem całej wsi, przy szczególnym zaangażowaniu członków miejscowej jednostki straży pożarnej, dobrze zapewne służyć będzie wszystkim mieszkańcom. Końca remontu miejscowego Domu Kultury doczekała się także mieszkańcy Odolanowa. Otworzy on swoje podwoje w przeddzień Święta Odrodzenia. (wan)

Piłskie

Porzeczeki z działek świeże i tańsze

W Pile znajdują się obecnie już 23 ogrody działkowe, uprawiane przez około 5000 miniorodników. Różne uzyskują oni zbiory, ale niektórych owoców starcza nie tylko na własne potrzeby. Utworzono więc punkt skupu od działkowców nadwyżek towarowych, które oferowane są na stopnie na straganach. Zaobserwowano, że o ile truskawki działkowcy używają na własne spożycie i przetwórczo, to już chętnie odsprzedają agrest, porzeczeki, jabłki, śliwki, gruski i inne owoce. Obecnie notuje się wzmożony okres dostaw porzeczek. (bej)

Leszczyńskie

Wiejską drogą po miliony

Nigdy nie trafili głównej wygranej — ale co roku ten milion był, a raz nawet dwa. „Totolotkowie” maniacy loterii? Nie. Mieszkańcy gminy Krobia w województwie leszczyńskim, siedmiokrotnie — od 1973 roku — laureaci konkursów „Gmina — mistrz gospodarności”. — Za nic nie dają — mówi naczelnik Jerzy Giernalezyk, na Ra-tuszu w Krobi rezydujący już od 18 lat. — Dużo pracy za tym się kryje ze strony ludności. I się zebrało wszystkich ponad dziewięć milionów nagród. Tyle nie dostali nawet ci konkurenci w województwie leszczyńskim, którzy w poszczególnych latach zajmowali pierwsze miejsca w kraju — miasta i gminy: Pepowo, Rydzyna, Rawice, Miejska Górka, Krzemienie-wo.

Chwałkowem i Rogowem. Ale tak naprawdę, bo pierwszą w czynie społecznym utwardzo-ną drogą była z Sulkowic do Posadowa jeszcze przed II woj-ną światową. — Jak chłopcy sami na wsi po-wiedzia, że coś ma być społecznie zrobione — to tylko im nie przeszkadzało — zdradza receptę na czynny naczelnik Giernalezyk — Jak ja bym im coś wymyślił, chciał narzucić — pewnie by się nie udało. Od kiedy tu jestem, to ciągle słyszę narzekania na drogi — kiedyś, że grząskie, a teraz, że wąskie (dwa „Bizony” nie mo-gą się gładko wyminąć). Wiec kie-dy zapada decyzja o modernizacji kolejnego odcinka między wsiami, najpierw wśród mieszkańców powołujemy społeczny komitet budowy. Ma za zadanie pomagać we wszelkich pracach biefachowych — dać ludzi, transport, kamienie z pól, piasek ze żwirowni. Mieszkańcy przywożą, wysypują, wyrównują. Potem dopiero przyjeżdża walec i asfalt z Rejonu Dróg Publicznych w Gostyniu. W ten sposób przez 10 lat utwardziliśmy 50 kilometrów dróg. Teraz kładziemy asfalt już do ostatniej wsi — do Wymysłowa. Ale przecież robota na tym się nie skończy. Już od paru lat rolnicy gorliwie zabiegają o utwardzenie dróg śród-polnych. To bardzo dobre i ważne zadanie. Jesienią bez takiej drogi nie sposób wywieźć bur-ków w słoje. Ile się marnuje pa-liwa, zużywają traktory. W ogó-le o każdej porze roku gładka i twarda droga łatwiej i taniej jeździć na pole i z pola. A ludzie

umieją liczyć — nie dość, że za-wysokie lokaty w konkursie są miliony, następne miliony zaoszczędzają rolnicy na paliwie... Naczelnik załatwił, że od kil-ku lat z Lubina, z kopalni mie-dzi przyjeżdżają zimą wagony z żużlem. Wystarczy za wcza-su chłopów powiadomić, przyjeżdżają z przyczepami na bo-cznicę, raz dwa rozładują — jest materiał na te polne dro-gi. Byli już zimy, gdy i po 150 wagonów żużla przyszło — i nigdy nie było potrzeby pla-cić osiowego za spóźnienie.

12 000 mieszkańców, 1170 go-spodarstw, 4,2 procent użyt-ków rolnych w województwie leszczyńskim — 6 procent siku powanego żywca, mleka, zbo-ża... Gmina Krobia — wielo-krotnie milioner — dobrze się zapisała w historii zakończo-nych już konkursów „Gmina — mistrz gospodarności”. Te-raz gospodarze i mieszkańcy gminy więcej energii chcą zwrócić na udział w konkur-sach „Miasto — mistrz gospo-darności”. Krobia w nim jesz-cze nie zdobyła ani jednego miliona. A już byłoby za co. Ale to w końcu zależy od ju-rorów. (tt)

Obok poziomu produkcji zwierzęcej i roślinnej liczyły się też czyny społeczne, te kon-kretne, których trwały ślady pozostają przez dziesiątki lat. W gminie Krobia, to przede-wszystkim drogi. Dziś jest tam najgęstsza sieć utwardzonych dróg lokalnych w Wielkopol-sce i jest kamień z pamiątko-wą tablicą o pierwszym w Pol-sce Ludowej czynie społecz-nym w 1946 roku; ludność zbu-dowała drogę bitą między

Koninские

Medal za uratowanie tonącego dziecka

łamach „Głosu”. Wskutek nie ostrożnej zabawy chłonic

wpadł do lodowatej wody w zbiorniku przeciwpożarowym. Przechodzący milicjant rzucił się na ratunek tonącemu i wyciągnął go z topieli. Nie jest to jedyny w tym roku przypadek niebezpiecznych zabaw, zakończonych happy endem dzięki szybkiej interwencji funkcjonariuszy MO. (zd)

Wycieczka do zamku



Wspaniałe zbiory zgromadzone na zamku w Kórniku koło Poznania zobaczyło w tym roku już ponad 43 000 osób. Najliczniejszą grupą są uczniowie szkół. Na zdjęciu: dzieci z letniej kolonii, której siedzibą jest Szkoła Podstawowa nr 13 w Poznaniu.

Fot. „Głos” — R. Królaek

Poznańskie

Strażackie starocie trafiają pod dach

Inny wymiar ma funkcyj-nowanie muzeum w dużym mieście, a inne znaczenie ma ono dla kilkudziesięcioletniej steczka. W Poznaniu często jakby przechodzi się obok ta-kiej placówki, bo jej obecność jest „normalna”. W małej na-tomiast miejscowości nie do-wierza się, widząc tabliczkę in-formująca o muzeum. Tak wła-snie jest w Rakoniewicach. Tamtejsze Muzeum Pożarnic-twa jest od lat pierwszoplan-owa atrakcja turystyczna miasteczka.

Powoli, lecz systematycznie atrakcyjniejsze sa zbiory, wśród których najstarsze eks-ponaty pochodzą sprzed ponad wieku. Najwięcej uwagi natomiast przyciągają stare modele wozów bojowych i ciężkiego sprzętu strażackiego. Niestety, dotychczas stłoczone są w ciasnym pomieszczeniu, utrudniając oglądanie z bliska, bo ciągle coś się do-stawia, a budynku nie jest przecież z gumy. Dlatego też z ulgą przyjęto w Rakoniewicach wiadomość o powiększeniu muzeum. Ko-menda Wojewódzka Straży Pożarnej w Poznaniu pomo-że ustawić wiatę, pod którą można będzie umieścić wła-snie wozy i ciężki sprzęt. Z koczyscia dla eksponatów i zwiedzających. Oby tylko jak najszybciej ów zamiar został urzeczywistniony, a przybe-dzie jeszcze jeden dowód, że można się uczyć zaradności i inwencji od miasteczka — ze szlornicznego „Mistrza gospo-darności”. (boo)

Powoli, lecz systematycznie atrakcyjniejsze sa zbiory, wśród których najstarsze eks-ponaty pochodzą sprzed ponad wieku. Najwięcej uwagi natomiast przyciągają stare modele wozów bojowych i

Table with 2 columns: Day (LIPIEC, 21, Środa, Czwartek) and Name (Daniela Andrzeja, Święto Odrodzenia Polski, Słońce: 4.55-21.02)

TEATRY: Nieczynne. KINA: Środa — Czwartek

CHODZIEŻ Notec: sr. „Pożary i zgłiszczą” (czes.), czw. „Alicja” (pol.-belg.); GOSTYN: sr. „Pogańska Madona” (węg.), czw. „Zwolnienie wa runkowe” (USA), „Ukas ostatni Mohikanin” (rum.); JAROCIN: sr. „Imperium Namie tności” (jap.), „Błękitna pletwa” (austral.), czw. „Hair” (USA), „Szereki II” (USA); KĘPNO: sr. „Przybywa jeź-dźcie” (USA), czw. „Wielka ma-jówka” (pol.), „Przygody Calineczki” (jap.); KŁODAWA: sr. „Bez skrupu-łów” (fr.); KALISZ Kosmos: „Hair” (USA), „Miłość ci wszystko wybaczy” (pol.), Oaza: „O jeden most za da-łoko” (USA); Stylowe: „Superpot wór” (jap.), „Głna czy hajdak” (fr.), Syrena: „Dubler” (fr.); LESZNO: „Ojciec królowej” (pol.), „Anna i wampir” (pol.); KROTOSZYN: „Bestia” (pol.), „Gang Oisena wpada w szal” (duń); OBORNIKI: „Znacbor” (pol.); PELA Sokół: „Porwać cesarza” (węg.); PLESZEW: sr. „Miłosne życie Budimira Trajkowicia” (jug.), czw. „Parszywa awanturnika” (USA), „Malczonkowie roku II” (rum.); PNIEWY: „Siedmiogrodzianie na Dzikim Zachodzie” (rum.); SZAMOTULY: sr. „Teheran 43” (radz.), czw. „Sonata dla rudzielca” (czes.), „Anna i wampir” (pol.); SREM Klubowe: „Faję węża” (RFN), czw. „Cztery pancerni i pies” (pol.); Słonko: sr. „Dziew-czyna z muszla” (czes.), czw. „Mistrz kierownicy ucieka” (USA), „Asy przestworzy” (ang.), „Rój” (USA); ŚRODA: „Dzień weselny” (USA); RAWICE: „Wielka podróż Bol-ka i Lolka” (pol.), sr. „Zagubio-ny wśród ludzi” (radz.), czw. „Po-wrót do domu” (USA); TRZCIANKA: „Śmierć człowie-ka skorumpowanego” (fr.);

RADIO

ŚRODA PROGRAM I — 7.40 Muz-yka; 8.15 Obserwacje — pr. pub-lic; 8.30 Przegląd prasy; 8.45 Zoi-nerski kwadrans; 9. Lato z Ra-diem; 9.45 Turystyczne wademec-um Lata z Radiem; 10.30 Akade-mia Lata z Radiem; 10.45 Repor-terские wiadomości; 11.05 Konc. spełnionych marzeń; 11.40 Po-wieść Lata z Radiem — R. Graves; 12. Klauzura i Messalina; 12.45 Rolniczy kwadrans; 13.10 Radio Kierowców; 13.30 Muzyczne wyci-nanki; 13.39 Autorzy piosenki pol-skiej — E. Horbaczewska; 13.55 Studio Relaks; 14.05 Propozycje do Listy Przebojów; 14.50 Wiersze T. Słowackiego; 15.10 Studio Młodych; 16.05 Muz. i Aktualn.; 16.40 Pol-skie piosenki i melodie; 17.10 Dzień w Polsce — felieton; 17.15 Koncert dnia; 18.05 Czas refleksji; 18.30 Utwory kompozytora belgijskiego Henri Vieuxtempsa; 19.30 Z na-szej fonoteki; 20.05 Kalendarz dnia — przegląd wydarzeń mie-dzynar.; 20.30 Koncert żywych; 21.15 Wielkie dzieła, wiele wyko-nawcy; 22.10 Teatr PR — Dzie-dek w nie swoim ubraniu; 22.50 Spiewa J. Polomski; 23. Dziennik reporterów i wiadom. sport.; 23.40 Jazzowa dobranocka.

Wiadomości: 9.05, 1.02, 2, 3, 4, 5, 6, 7, 9, 10, 11, 12.05, 14, 15, 16, 17, 18, 19, 20, 22.

PROGRAM II — 6.20 Dobrym o-zdrowie; 6.30 Niezapomniane stro-nice — Zadrósle i medycyna — fragm. ostatni pow. M. Choromań-skiego; 6.45 Aktualności; 6.55 W kil-ku taktach, w kilku słowach; 7.05 J. Niemcecki — dla zaawano-wanych; 7.20 Na życzenie słucha-czy; 7.35 O twórczości dla dzieci; 7.45 Teatr Trzech Pokoleń — Hra-bia Monte Christo; 10.25 Soliści i kameralni; 11. Hej lato, lato — mag. muz. dla dzieci; 11.35 Ko-mentary zagraniczny; 11.40. Pol-skie piosenki historyczne; 12.05 Od A do Z. polskiej piosenki; — kom-pozytor A. Bein; 12.30 Radca stanu; 12.45 Słownik Pojęć Politycznych — Ideologia; 13. Wiele wykonaw-cy małych form — skrzypki H. Szeryng; 13.35 Ze wsi i o wsi; 13.50 Więcej, lepiej, nowocześnie!; 14. Album operowy — arie z oper kompozytorów słowiańskich spie-wa B. Paprocki; 14.30 Lot nad ko-łyską — fragm. książki; 14.50 Pio-senki z życia wzięte; 15.40 Ludzie i ich pasje; 16. Muzyczne interesy; 16.10 Dziś pytanie — dziś od-

powiedź — Rozmawiamy o jezy-ku; 17. Tylko dwie godziny — prze-glad public; 18. Kompozytor ty-godnia — Karol Kurpiński; 18.35 Świat basni — pr. na dobranoc dla dzieci; 20. Najpiękniejsza jest muzyka polska — słynne wode-wskie; 21. Recital wieczoru — A. Pu-gaczowa; 21.40 Wieczór literacko-muzyczny; 21.40 Rep. literacki — Tamte lata, tamte dni; 22.10 W kregu wielkiej symfoniki — Fran-cisek Schubert; 22.50 Proza w odcinkach — Pamiętniki chłopów — fr. książki; 23. Z historii rock and rolla; 23.40 Wiersze Z. Jerzy-ny.

Wiadomości: 5.30, 7.30, 9.30, 11.30, 13.30, 15.30, 21.30, 23.30. PROGRAM III — 7 Zapraszamy do Trójki; 9 Serwis Trójki; 9.53 Zaczynamy we dwoje; 10 Waka-cje ze swingiem; 11 Prosto z kraju; 12 W tonacji Trójki; 12 „Czy powiemy prezydentowi” pow.; 13.10 Powi. z rozrywki; 14 Lato w Filharmonii; 15 Serwis Trójki; 15.05 Big — beat — czyli rock po polsku No To Co; 16 Zapraszamy do Trójki; 19 Pow. w wyd. dzw. — Pożegnania; 19.30 Mała letnia suita; 19.40 Włoczywoda — pow.; 20 Katalog nagrań — Black Sab-bath; 20.40 Realizm — latencje i spełnienia cz. IV; 21 Folk — mu-zyka wólczywoda i poetów; 21.30 Stefan Zechowski — Na jawie; 21.45 Godzina jazzu; 22.45 20 godzi-ny w 10 minut — i wiadom. sport.; 23 Zapraszamy do Trójki.

PROGRAM IV (aud. lokalne Poz-nania) — 6.30 — Radioexpress; 13 — Czas dobrych gospodarzy; 13.20 — III odc. pow. — Fatalne jaja; 13.30 — Poznański koncert po hejnie; 17.10 — Radioexpress; 17.20 — Temat dnia; 17.30 — Stare przeboje w nowych opracowa-niach; 17.45 — Z cyklu — Rachun-ki i rozrachunki; 18.05 — Płyty dla trzydziestolatków.

CZWARTEK PROGRAM I — 7.30 Polska śpiewem malowana; 8.10 Pełnia polski — aud. poetye-ka; 8.45 Zolnierski kwadrans; 9.05 Odrodzenia — dla pierwszych, dzień dzisiejszy — aud. z okazji 22 Lipca; 11. 50 Transmisja z uroczystej zmiany warty przed Grobem Nie-znanego Żołnierza; 12.30 Gra Cen-tralna Ork. Reprezentacyjna WP; 13.05 Muzyka K. Szymanowskiego; 13.45 Publicystyka międzynarod.; 14.05 Poeci świata o Polsce; 14.30 Stara i nowa muzyka wojskowa; 15 Stu-dio Młodych — Harcerski Festi-wal Kultury Młodzieży Szkolnej; 16.05 Twórcy nauki i nowej tech-niki i prof. K. Kuratowski; 16.35 Koncert żywych; 17.15 Recital T. Zmudzńskiego w Filharmonii Na-rodowej; 18.05 50-lecie Konstytu-cji PRL; 18.35 Piosenki z tamtych lat; 19.30 Przy muzyce o sporcie; 20 Koncert żywych; 21.05 Koncert muz. polskiej; 21.45 Gwiazdy rad-zej estrady; 23.40 Nabory — kon-pozytor, pianista, saksofonista.

Wiadomości: 0.07, 1.02, 2.00, 3, 4, 5, 7, 11, 13, 14, 16, 18, 23.

PROGRAM II — 5.10 Lipcowe muzykowanie; 6.41 Graja wybitni soliści polscy; 9. Długo jestem socjalistą; 9.30 Wybitne orkiestry i zespoły kameralne; 10.35 Radio-wy Teatr dla dzieci Lipcowy bu-kiet; 11 Z piosenką po Polsce; 12.01 Mini-recital E. Demarezyk; 12.16 Radiowe Portrety Polaków — Bruckner; 12.35 Laureaci Festiwa-ku Folklorystycznego w Kazimie-rzu; 13.05 Co to jest świadomość historyczna — rozmowa z W. Ro-gowski; 13.25 J. Elsner — Król Łokietek albo Włóczywoda — ope-ra w dwóch aktach; 14.35 Z na-grań polskich jazzmanów — M. Walarowski; 15 Teatr Klasyki dla Młodzieży — Kwiaty polskie — J. Tuwim; 16 Koncert Chopinowski; 16.25 Tamte dni — wspomnienia z lipca 44 r. — mosta historyczny; 17.05 Piosenki z tamtych lat; 17.35 Wokół Borejszy; 18.05 Gwiazdy te-atru w piosence — M. Zawadzka i P. Fraczewski; 18.35 Kalendarz-ko nauki Czy natura obroni się sama; 19.05 Kompozytor tygodnia — K. Kurpiński; 19.25 Świat basni — Sobolnia góra — słuchowisko; 20 Koncert utworów B. Szablew-skiego; 20.35 Nokturn z polską pio-senką; 21.05 Łosy polskie — aud. dokum. J. Rybczyńskiego; 21.45 Piosenka S. Moniuszki; 22.15 Rzecz ludzka — aud. poetycka; 22.45 Mu-zyczna galeria — dwójki — wyd. specjalne.

Wiadomości: 7, 10.30, 14.30, 16.30, 20.20, 22.50.

PROGRAM III — 7.05 Piękna nasza Polska cała — muzyczne pejzaże...; 8. Pamietaj; 8.10 Pójdź na Stare Miasto — piosenki, wspo-mnienia...; 8.59 Włoczywoda — pow.; 9 Serwis trójki; 9.05 Jazz na swojską nutę; 9.30 Trzy pow-stańcze skrzydła; 10 Muzyczny se-ans filmowy; 10.30 Pow. w wyd. dzwi. Pożegnania; 11 Paderewskie go sen o Polsce; 11.55 Muzyka polska; 12.01 Daj nam oprzątać dom ojczysty; 13 Serwis trójki; 13.05 Czy powiemy prezydentowi pow.; 13.15 Grand Standard Or-kiestra i jej soliści; 13.40 Urodze-nia na początku wieku; 14 Polska gała rockowa; 15 Ojczyzna — słuch-poetyckie; 15.20 Lipcowy festyn w Trójce; 17 Prywatnie u M. Kraje-wskiego; 17.15 Archiwum Pt. III; 18.30 Lipcowy festyn w Trójce; 19.50 Włoczywoda — odc. pow.; 20 Nie sfalszowany Lipatki i nie sfalszowany Horowitz; 21.30 „Na jawie” — Stefana Zechowskiego; 21.45 Strofi ki na gitarę; 22 Serwis Trójki; 22.05 Kazimierza Wyka — Kraj pełen tematów; 22.15 Polska gała jazzowa; 23.55 Pólnoc poe-tycka.

PROGRAM IV (aud. lokalne Poz-nania) — 8.05 Z Albumu polskiej piosenki; 9.05 Radio z muzyką; 9.30 Muzyka polska; 17.05 Święte czyny magazyn literacko-muz.

CZWARTEK PROGRAM I

ŚRODA PROGRAM I 8.50 — „Żniwa 82”; 9.00 — Teleferie — „Trzepak” — „Miś kulczeka” (3); 10.00 — „Jak wprowadzać refor-mę gospodarczą”; 10.10 — NURT — Przygotowanie i stosowanie środków dydakty-cznych — „Film dydaktyczny — analiza”; 10.45 — „Losowanie Express Lotka i Małego Lotka”; 10.50 — Dziennik; 10.55 — „Janosik” (4) — „Porwa-nie” — film TP; 11.10 — „Koncert gdański” — e-widna filmowa „Gdańsk po wy-zwoleniu i dzisiaj”; 11.30 — Wieczorynka; 11.40 — „Orkiestra na torach” — dzieje warszawskiej orkiestry kolejarzy; 11.50 — Dziennik; 12.05 — Rolnicze rozmowy; 12.25 — „Pan Huloł wśród samo-chodów” — franc. komedia satyryczna; 12.40 — Dziennik; 12.50 — „Moje miejsce na ziemi”; 12.55 — Melodie na dobranoc; PROGRAM II TELEWIZJA POZNAŃ NA AN-TENIE „DWOJKI”

9.00 — Teleferie — „Przygoda za przygodą” — „Zaloga Błę-kitnej Mewy” — „Diabełska wyspa”; 10.00 — Estrada folkloru; 10.30 — W Starym Kinie — „Jad-wiga Andrzejewska” — „Dwa oblicza gwiazdy”; 11.30 — Trzy tańce polskie; 11.45 — Uroczysta odprawa wart przed Grobem Nieznanego Żołnierza w Warszawie; 12.45 — Dziennik; 13.00 — „Droga na zachód” — pol-ski film fab.; 14.25 — Dla dzieci: Wanda Cho-pina — „Muzyka pana Cho-pina” — widowisko słowno-muzyczne przedstawiające ży-cie Fryderyka Chopina; 15.05 — „Od melodii do melodii”; 15.30 — „Szlą na zachód osadni-cy”; 16.00 — „Wawelska opowieść” — film dok.; 17.00 — „Jerzy Milian zaprasza”; 17.30 — „W rocznicę lipca” — pro-gram dok.; 18.00 — „Jakże nie kochać tej ziemi” — Kolobrzeg-82 — wido-wisko muzyczne; 19.00 — Wieczorynka; 19.30 — Dziennik; 20.15 — „Jest Warszawa — pio-senki Bogusława Klimczuka; 21.25 — „Co mi zrobisz jak mnie złapiesz” — polska komedia filmowa; 23.05 — Melodie na dobranoc.

PROGRAM II 10.30 — W Starym Kinie: „Jad-wiga Andrzejewska” — „Dwa oblicza gwiazdy” (wersja dla niesłyszących); 14.25 — Naczelna Redakcja Pro-gramu 2 proponuje; 14.30 — „Plus ultra znaczy wię-ciej niż doskonali” (1); 14.40 — „Kazimierz Wielki” — polski film fabularny; 17.20 — „Piłgrem czy karabinem” — program publicystyczny; 17.50 — Turniej rycerski — trans-misja z zamku w Golubiu — Dobrzyńcu; 18.30 — „Plus ultra znaczy wię-ciej niż doskonali” (2); 19.00 — Wifon przedstawia — ze-spół „Maanam”; 19.30 — Dziennik; 20.15 — Rozmowa dnia; 20.25 — Pieśni i ballady rycerskie; 20.45 — „Świadkowie”; 21.00 — „Adeli i Francuzka” — o-powieść o wojennej miłości; 21.20 — „Rok 1944” — polskie pie-śni żołnierskie.